Nr. 248. Czwartek, 29 Października 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dziennikow Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY“.**

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 22 października b. r. zamianować najmiłościwiej Jego Królewską Wysokość Ludwika Filipa Roberta księcia Orleanu, kawalerem orderu Złotego Runa.

C. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało urzędnika pomocniczego dla spraw domenowo-kasowych przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce, Józefa Stelczyka, asystentem tego urzędu sprzedaży soli w XI klasie rangi, a c. k. adjunkta podatkowego Juliana Rusina urzędnikiem pomocniczym dla spraw domenowo-kasowych w XI klasie rangi przy galicyjskich urzędach sprzedaży soli.

Dnia 27 października b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 191. Obwieszczenie Ministerstw obrony krajowej i skarbu z dnia 27 sierpnia b. r., o dodatkowem przyłączeniu gminy Lubaczów do VI klasy wojskowej taryfy czynszowej (Dz. u. p. nr. 225 z r. 1890).

Nr. 192. Dokument koncesyjny z dnia 21 września b. r., na budowę kolei lokalnej ze Strakonitz do Březnitz.

Nr. 193. Dokument koncesyjny z dnia 21 września b. r., na budowę kolei lokalnej z Neuhof do Weseritz.

Nr. 194. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 20 października b. r., w sprawie przemiany podatkowej komisyi lokalnej w Lincu na administracyę podatkową.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października.

Wczoraj zebrała się po dłuższym wypoczynku na nowo Izba francuska. Zdawałoby się, iż obecnie bezpośrednio po odwiedzinach tyle upragnionych i z takim zapałem przez cały naród przyjmowanych koronowanych gości rossyjskich, ministerstwo wstępuje pod najlepszą wróżbą w nową kampanię parlamentarną. Wszak jemu to w pierwszym rzędzie należy zawdzięczać, iż uroczystości odbyły się ściśle według programu, bez żadnego dysonansu, i że znalazła się niejednokrotnie sposobność silniejszego zaakcentowania francusko-rossyjskiej przyjaźni. Otóż przypuszczenie co do spokojnej i zapewnionej przyszłości gabinetu zdaje się być mylne; z Paryża bowiem zapowiadają, iż już w pierwszym okresie sesyi czekają go walki gorące i cierniste przejścia, a ostatnia mowa przywódcy radykalnych, byłego ministra Bourgeois potwierdza poniekąd tę przepowiednią. Wprawdzie skrajno-radykalni i socyalistyczni deputowani zaniechali zamiaru wniesienia zaraz po otwarciu Izby do ministerstwa interpelacyi z powodu przesadnych zarządzeń policyjnych przedsięwziętych podczas pobytu carstwa, niemniej z powodu prewentywnego aresztowania anarchistów i wielu osób, które policyi wydały się podejrzanemi, z tego jednak nie należy wnosić, jakoby skrajne żywioły uważały rachunek z rządem za załatwiony. Od interpelacyi odstąpiono jedynie ze względów taktycznych. Stronnictwo radykalne nabrało przekonania, że w obec dzisiejszego nastroju umysłów, zostających pod świeżem wrażeniem wizyty carskiej, interpelacya, o której mowa, dopomogłaby tylko ministerstwu do pozyskania świetnego wotum zaufania. Kombinacya ta bez wątpienia jest trafna. Większość bowiem Izby w rzeczach odnoszących się do rossyjsko francuskiego przymierza stoi niewzruszenie przy rządzie i gotową jest odeprzeć z oburzeniem to wszystko coby mogło dotknąć niemile sprzymierzeńca. Skrajna opozycya tem łacniej mogła zaniechać projektowanej interpelacyi, że w ciągu sesyi nie braknie jej sposobności do gwałtownych ataków na rząd. Zamierza ona przedewszystkiem wyprowadzić na porządek dzienny kwestye kolonialne, a specyalnie sprawę Madagaskaru. Gabinetowi Meline trudno będzie ukryć rozpaczliwy stan rzeczy na wyspie, a co gorsza dla niego, nie będzie mógł zaprzeczyć, że on głównie winien temu, że zapanowały tam anarchiczne iście stosunki, dla których uporządkowania potrzeba znacznych ofiar w ludziach i pieniądzach.

Ciężkie przejścia czekają gabinet także w ciągu rozpraw budżetowych. Dotąd nie potrafił on wynaleść drogi i środków dla przywrócenia zachwianej od dawna równowagi w budżecie. O redukcyi wydatków wynikających głównie z nadmiernych żądań zarządu wojennego, nie można chwilowo myśleć, a projekt aby poczynić oszczędności przez obniżenie liczby urzędników, których Francya posiada znacznie więcej niż ich potrzebuje, co jest wynikiem zimienianych się ciągle ministerstw, otóż projekt ten wywołał w kraju formalną burzę. Rządowi tedy nie pozostaje inna droga, jak podniesienie dochodów z pomocą daleko idącej reformy podatkowej. Chce on wnieść do parlamentu znowu dawny, lecz teraz zmieniony projekt podatku rentowego. Ależ podatek ten, jak się pokazało na przedostatniej sesyi jest bardzo niepopularny.

W kraju, w którym masy nawet uboższe lokują najchętniej swoje oszczędności w papierach państwowych i w którym liczniejszą niż gdzieindziej jest klasa drobnych ren-

---

53)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

— Dożyjesz, dożyjesz — pocieszała ją Fausta. — Serdeczny ból wypali w tobie żal, który ci się dziś wydaje nieznośny, łzy gorzkie i gorące wystudzą z czasem płomień, który cię obecnie trawi, ciągła modlitwa i wielkie cierpienie wyniosą cię w końcu wysoko po nad zwykłe szczęście ludzkie, iż będziesz spoglądała ze szczytów beznamiętnego obowiązku na rozkosze ziemi z łagodnym uśmiechem pobłażliwości.

— O, ten obowiązek dziewicy Westy jest tak twardy i zimny, jak kamienne oblicze naszej bogini — mówiła nowicyuszka, obrzucając trwożnem spojrzeniem marmurowy posąg Westy.

— Twardy i zimny jest wszelki obowiązek, domagający się ofiary ze szczęścia osobistego — odrzekła Fausta — ale tylko taki obowiązek — obowiązek kapłana i obywatela — zbliża nas do bogów nieśmiertelnych. Wszystko inne posiada człowiek wspólnie ze zwierzęciem i miłość i głód i pragnienie. Skarby wody, ziemi i powietrza, dobroczynne ciepło słońca i kojące ciemności nocy dzielimy z ptakiem, rybą, czworonożnym mieszkańcem pól i lasów, z płazem nawet. Jedna tylko ofiara z pragnień osobistych, zdeptanych dla cudzego dobra, wznosi nas po nad całe żywe stworzenie. A my, dziewice Westy, poświęcamy się dla dobra nieprzejrzanych tłumów, bo dla szczęścia narodu rzymskiego. Nasze łzy zmywają grzechy tysięcy tysiąców, nasza modlitwa dodaje otuchy strapionym dzieciom przesławnej Romy. Dla takiego celu warto się wyrzec owych przemijających wzruszeń, które ludzie rozkoszą nazywają. Ilekroć tęsknota młodości uprzykrzy służbę przy zniczu narodowym, przypomnij sobie, iż jesteś Rzymianką, a żal twój roztopi się w boskiem uczuciu spełnionego obowiązku.

Nowicyuszka słuchała z wytężoną uwagą, oparłszy łokcie na kolanach Fausty. Łzy zasychały na jej policzkach. Tylko usta drgały boleśnie i broda podnosiła się, jak u nieutulonego jeszcze dziecka.

— Słowa mądre płyną z warg twoich — mówiła głosem zmęczonym — ale tak zimne i bezlitośne, jak rozum starców. Nie każdemu dano panować nad pragnieniami młodości z siłą dojrzałego męża. Mojego ciała nie wyrzeźbili bogowie z kamienia.

Na dworze zawył wiatr, sypiąc na świątynię tumany liści. Przez odemknięte drzwi wcisnął się do celli*) prąd chłodnego powietrza, wpadł na ołtarz i rozdmuchał święty płomień. Czerwony blask oświecił marmurową twarz Westy, pogrążoną dotąd w cieniach.

Nowicyuszka zasłoniła pierś rękami, jakby się chciała bronić przed ciosem.

— Jak ona patrzy!... — szeptała ze zgrozą. — Litości nie znalazłaby u niej rozpacz ludzka.... O, Fausto, Fausto, jak strasznie w tej klatce złoconej!...

— Przywykniesz z czasem do ciszy naszego schroniska — odpowiedziała Fausta łagodnie.

*) „Cella“ świątyni = „sanctuarium.“

— Nie przywyka się do ciszy grobu, gdy się jest żywym człowiekiem — zaprzeczyła.

— Legion dziewic zgasł w tym grobie, składając szczęście swoje bez skargi u stóp znicza narodowego.

— Ofiarę naszych poprzedniczek łagodziła wiara, wiara, ...

Nie dokończyła, bo ręka kapłanki zamknęła jej usta.

— Milcz, nieszczęsna! — przerwała jej Fausta. — Moja pobłażliwość cofa się przed bluźnierstwem.

Głęboka bruzda utworzyła się na jej czole powyżej orlego nosa. Jej dźwięczny głos stał się suchy, twardy, gdy mówiła:

— Przez trzy dni będziesz sobie odmawiała pokarmów i miękkiego posłania. We łzach i modlitwie będziesz błagała bogini o przebaczenie za myśli grzeszne. Wracaj do swojej celi.

Z przerażeniem spojrzała na nią nowicyuszka.

— Ty mnie nie zdradzisz — prosiła, rzuciwszy się do stóp Fausty — ty mnie nie wydasz w ręce arcykapłana. Wiem.... Zawlekliby mnie na Pole Hańby i zakopali żywcem.... Nikt by się nademną nie zmiłował, nikt, nikt....

I z piersi jej trysnął płacz tak obfity, iż zalał łkaniem całe *sanctuarium* świątyni.

— Przebacz, boska.... To nie ja zlorzeczyłam zniczowi naszego narodu... Coś się we mnie rwie, targa, coś huczy, szaleje.... Nie moja wina, nie moja.... Opętały mnie złe demony...

Surowy wyraz spływał powoli z twarzy Fausty, ustępując miejsca współczuciu. I znów miał jej głos tony miękkie, kiedy odrzekła:

— Nie śmierci twojej pragnie bogini, lecz wiernej służby. Podnieś się i odejdź bez obawy. Arcykapłan nie dowie się nigdy o twoim błędzie.

Nowicyuszka dźwignęła się z kolan i pochyliwszy głowę przed świętym ogniem, oddaliła się chwiejnym krokiem. Lecz zanim doszła do progu, odwróciła się nagle:

— Powiedz mi Fausto — zapytała — czy i ciebie męczyły kiedyś pokusy nieczyste? Powiedz, że i ty musiałaś walczyć ze złymi demonami, a zniosę odważniej moją rozpacz.

— Nawet bogowie nie są wolni od pokus — odpowiedziała Fausta wymijająco.

Kiedy została sama, rzuciła na ołtarz kilka gałązek laurowych, zawinęła się w płaszcz i utkwiła wzrok w świętym ogniu.

Już siedmnasty rok służyła symbolowi geniuszu narodu rzymskiego. Nie miała jeszcze sześciu lat, kiedy ją wuj, Nikomachus Flawianus, zamknął w *Atrium* Westy.

— Czy i ją męczyły kiedyś pokusy nieczyste? — pytała owa nieszczęśliwa dziewczyna.

Po ustach Fausty przewinął się uśmiech bolesny.

Wszakże i w jej żyłach płynęła gorąca krew italska, tak gorąca i gwałtowna, iż zdawało się jej nieraz, że zadusi ją żarami swoimi. I dla niej świeciło słońce, kwitła wiosna, śpiewały słowiki, marzyły noce księżycowe — i jej wyobraźnię drażniły elegie, pieśni doryckie, taniec i teatr, życie i sztuka — i ona patrzała zbliska na szczęście ludzkie. Suknia kapłanki Westy nie wydarła z jej piersi serca niewieściego.

Bywało, że znużona długiem czuwaniem w świątyni, zamykała powieki, aby dać folgę oczom. Wówczas osnuwała ją zdradziecka fantazya powiewną przędzą tęsknot dziewiczych. Przed okiem jej duszy przesuwali się urodziwi młodzieńcy z odwagą na orlem obliczu, z wawrzynem zwycięzców na czole. Szli, a który ją mijał, kładł u jej stóp swoje laury i wyciągał ręce, jakby o coś prosił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tierów, taki podatek dałby się uczuć dotkliwie małemu kapitałowi, a w każdym razie dotkliwiej niż wielkiemu. Podniesiono tedy ponownie plan progresywnego podatku dochodowego, który jednak tak samo jest niepopularny jak podatek od renty. W innych, konserwatywnych państwach europejskich uznano od dawna system progresywnego opodatkowania dochodu za najwięcej sprawiedliwy, zgodny z nowoczesnemi socyalno-politycznemi zapatrywaniami. W demokratycznej republice jednak umiano pozyskać masy dla sofizmatu, że progresywne opodatkowanie nie da się pogodzić z ideą równości tkwiącą głęboko w charakterze narodowym Francuzów. W tym stanie rzeczy rząd, który przyrzekł przeprowadzić równowagę w budżecie, znajduje się w podwójnie trudnem położeniu, z czego nieomieszkają niezawodnie skorzystać jego przeciwnicy.

Jest także zamiar wystosowania do ministerstwa zapytania co do treści francusko-rossyjskiego porozumienia. Otóż prasa francuska roztrząsa kwestyę, czy rząd ma obowiązek udzielić żądanych w tym względzie wyjaśnień. Gdy dzienniki opozycyjne twierdzą, że jest to jego obowiązkiem, pisma ministeryalne odmiennego są zdania i wywodzą, powołując się na przepisy konstytucyi, że rząd nie tylko nie musi, lecz niepowinien zaspokajać w tak drażliwym przedmiocie ciekawości reprezentantantów ludu. Opozycya wszakże żąda wyjaśnień, argumentując, iż kraj powinien być świadom rzeczy, które, być może nakładają na niego wielkie ciężary i przesądzają o znacznych ofiarach. Z góry można jednak przewidzieć, iż na tym punkcie nie będzie trudno rządowi odnieść zwycięstwa nad przeciwnikami, znaczna bowiem większość Izby oświadczy się niezawodnie za przejściem nad zapytaniem opozycyi do porządku dziennego.

Rada Państwa.

(DXXIII. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 26 października. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 20. Izba nielicznie zgromadzona. Na ławie rządowej: hr. Badeni br. Gautsch, hr. Gleispach i dr. Rittner.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zamianowaniu starszych komisarzy przy starostwach.

Wspomniany w końcu sprawozdania ostatniego wniosek Koła polskiego (Krynickiego) o pomoc skarbową tyczy się pogorzałego miasteczka Narajowa powiatu brzeżańskiego (a nie pewnej gminy powiatu tarnopolskiego, jak powiedzieliśmy w sprawozdaniu ostatniem).

Pos. Pacak wnosi interpelacyę do całego Rządu, zwracającą się przeciw wyzyskiwaniu publiczności przez kartel fabrykantów cukru, którzy postanowili podwyższyć cenę cukru rafinowanego o 3 zł. na centnarze metrycznym, chociaż cukier surowy nie podrożał; tudzież przeciw wyzyskiwaniu uprawiaczy ćwikły cukrowej przez kartel fabrykantów cukru surowego.

Na porządku dziennym naprzód wybór uzupełniający do komisyi rolniczej w miejsce pos. Czaykowskiego. Z wyboru wyszedł pos. Madeyski.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą o swojszczyźnie.

Paragraf 5 mówi: Cudzoziemcy i osoby, co do których nie ma pewności, do którego państwa przynależą, uzyskają pretensyę przyjęcia do gminy austryackiej przez spełnienie warunków §. 2; skutki przyjęcia do gminy atoli zaczną się dopiero od nabycia także obywatelstwa austryackiego.

Pos. Noske uderza na antysemitów wiedeńskich, zasiadających w Izbie, że nie zabierają głosu przeciwko ustawie, i tłómaczy to ciężkie zaniedbanie się ich w obowiązkach względem Wiednia polityką wyborczą, mają bowiem niebawem odbyć się wybory do Sejmu dolno-austryackiego, więc antysemici polują na wyborców włościańskich, których zraziliby sobie obroną interesów miasta Wiednia. Mowca właśnie ze względu na interes miasta Wiednia wnosi aby wyrzucić paragraf 5.

Pos. Marchet czyni poprawkę, wedle której §. 5ty służyłby cudzoziemcom wtedy tylko, gdyby państwo dotychczasowej przynależności ich miało podobny przepis ustawodawczy na rzecz poddanych austryackich.

Pos. Posch uważa §. 5ty za zbyteczny i szkodliwy już ze względu na Węgry, zkąd mnóstwo robotników zniedołężniałych starać się będzie o przynależność do Austryi; wzajemności zaś po Węgrach spodziewać się nie można. Mowca wnosi także rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby poczynił co potrzeba, by na wniosek gminy pomieszczano cyganów w zakładach roboty przymusowej.

Komisarz rządowy, radca sekcyjny br. Schwarzenau wywodzi, że §. 5 pozostaje w niejakim związku z ustawami innych państw o obywatelstwie. Bardzo wiele państw ościennych ma przepisy, wedle których cudzoziemcy przez pobyt 10-letni nabywają prawa obywatelstwa i także krajowcy tracą je 10-letnim pobytem za granicą. W Austryi dotychczas przepisu takiego nie ma, skutkiem czego cudzoziemcy, bawiący od 10 lat w Austryi i straciwszy prawo obywatelstwa w państwie rodzinnem, nie nabywają go w Austryi. Osób takich w Austryi wiele, a zajmują one wskutek nieprzynależności do Austryi stanowisko wyjątkowe, uprzywilejowane, pod względem powinności wojskowej i przepisów policyjnych. Sam porządek wewnętrzny wymaga, żeby osobom takim ułatwić nabycie obywatelstwa austryackiego. Dla tego Rząd nie może zgodzić się na wniosek Noskego, ani na poprawkę Marcheta. Opuszczenie §. 5 chybiłoby celu, bo w takim razie Rząd musiałby na własną rękę nadawać ze sztucznych względów obywatelstwo austryackie i przypisywać osobę tej gminie, w której ta osoba przez lat 10 przebywała. Lepiej będzie uregulować to ustwą niż pozostawić praktyce władz rządowych.

Pos. Funke w skutek powiązania sprawy opieki nad ubogimi ze sprawą przynależności oświadcza się za wnioskiem Noskego.

W głosowaniu odrzucono wniosek Noskego, a przyjęto §. 5ty 100 głosami przeciw 53 głosom; poprawkę Marcheta odrzucono 79 głosami przeciw 76 głosom.

Paragraf 6 mówi: Gdy gmina, w której ktoś przebywa nie załatwi podania o przyjęcie do gminy w ciągu sześciu miesięcy, wtedy orzeczenie o przyjęciu przejdzie na przełożoną zwierzchność polityczną. Tak samo w razie odmowy ze strony gminy orzeczenie o rekursie należeć będzie do zwierzchności politycznej. — Młodoczescy członkowie komisyi wnieśli tu *votum separatum*, żeby zamiast „zwierzchności politycznej“ położyć „przełożoną zwierzchność autonomiczną.“

Pos. Noske wnosi poprawkę: termin sześciomiesięczny przedłużyć gminie na rok, albowiem często gmina w sześciu miesiącach nie może uporać się z dochodzeniem.

Pos. Schücker zwalcza wniosek mniejszości komisyjnej; gdy bowiem powstanie spór między dwiema gminami niejednego kraju, trudno, żeby orzekał Wydział krajowy jednego kraju.

Pos. Keil wnosi poprawkę, żeby prekluzywność terminu sześciomiesięcznego zachodziła tylko w razie, gdyby gmina nie mogła usprawiedliwić zwłoki. A dalej przemawia za wnioskami mniejszości.

Komisarz rządowy, radca sekcyjny br. Schwartzenau zwalcza wniosek Noskego Sprawy przynależności do gminy są zazwyczaj pilne równie w interesie osoby, jak w interesie administracyi publicznej; a gdyby gminie nie starczyło sześciu miesięcy do orzeczenia o podaniu, wtedy nie starczyłoby jej i roku. Co się tyczy wniosku mniejszości komisyjnej, pan komisarz rządowy przypomina przeciwny temu wnioskowi argument z mowy Pana Prezesa gabinetu. Nie chodzi tu bynajmniej o naruszenie autonomii; wedle ustawy niniejszej sprawa przynależności staje się sprawą nie jednej, lecz kilku gmin, a nawet sprawą interesu powszechnego; wychodzi więc daleko po za zakres autonomiczny. Nawet już wedle teraźniejszych przepisów orzeczenie o rekursie, gdy gmina zabrania komuś pobytu u siebie — co przecież jest sprawą wybitnie autonomiczną — należy nie do zwierzchności autonomicznej, lecz do politycznej. Gdyby o rekursach orzekać miały Wydziały krajowe, powstałaby wątpliwość o bezstronności ich już w razie sporu między dwoma gminami jednego kraju; albowiem ze względu na wielki ciężar jednej gminy z tytułu zaopatrzenia ubogich, mógłby Wydział krajowy wydać niesłuszne orzeczenie z krzywdą dla gminy mniej obciążonej. A któryż Wydział krajowy miałby orzekać w sporze dwu gmin nie-jednego kraju? Czyżby podobało się Czechom, gdyby dolno-austryacki Wydział krajowy orzekał o sprawach gminy czeskiej. Mowca prosi przeto uchwalić §. 6 bez zmiany.

Pos. Dyk wnosi poprawkę, wedle której w razie niezałatwienia podania przez gminę w sześciu miesiącach nie byłoby potrzeba rekursu, lecz nabywałoby się przynależności do gminy *ipso iure.*

Izba odrzuca wszystkie inne wnioski, a przyjmuje §. 6 w brzmieniu wniosku większości komisyjnej bez zmiany.

Paragraf 7 stanowi, że gdyby kto starał się o przyjęcie do gminy bez pobytu dziesięcioletniego, wtedy orzeknie sama gmina nieodwołalnie.

Pos. Schneider ze względu na to, że mogłaby w zwierzchności gminnej znaleźć się przypadkiem większość niezgodna z większością ludności, wnosi poprawkę, wedle której przeciw orzeczeniu zwierzchności gminnej stałaby członkom gminy otworem droga rekursu do Wydziału krajowego. Mowca ilustruje to przykładem z Wiednia, gdzie do niedawna była w radzie miejskiej większość niezgodna z większością ludności, a schlebiająca żydom; tudzież przykładem z Galicyi, gdzie rady miejskie „zapchane są żydami“, którzy mogliby rozmyślnie jak najwięaej obcych żydów przyjmować do gminy.

Izba odrzuca wniosek Schneidera, uchwala §. 7 bez zmiany.

Paragraf 8 mówi, że nadanie przynależności nie może być doczesne, ani powiązane z warunkami, ograniczającymi prawa, wypływające z przynależności; a §. 9 stanowi, że prawo pobierania taksy na rzecz gminy za dobrowolne przyjęcie do gminy i za przyjęcie osób zamożniejszych, choćby niedobrowolne, uregulują ustawy krajowe.

Pos. Kronawetter wywodzi, że gmina powinna mieć prawo pobierania taksy za wszelakie przyjęcie do gminy, czy dobrowolne, czy nie, czy zamożnej osoby, czy nie; a tego prawa Rada państwa ograniczyć nie może, bo ustawodawstwo to należy wyłącznie do Sejmów bez jakiejbądź ingerencyi Rady państwa.

Pos. Adamek wnosi poprawkę, wedle której taksa za przyjęcie do gminy na zasadzie spełnionych warunków z §§. 2, 3 i 4 ma być wprost niedozwolona.

Komisarz rządowy br. Schwartzenau nie zgadza się na §. 9 w brzmieniu wniosku komisyi, bo otwiera miastom pole do paraliżowania po części celów ustawy niniejszej, n. p. przez nałożenie taks zbyt wysokich; natomiast przemawia za poprawką Adamka.

Pos. Kronawetter ponownie broni bezwarunkowego prawa gminy, a to w interesie miasta Wiednia, które straciłoby wiele ze swoich 110.000 zł. rocznego dochodu z taks za przyjęcie do gminy.

Po krótkiej jeszcze dyskusyi Izba uchwala §. 8 bez zmiany a §. 9 z poprawką pos. Adamka, która restytuuje brzmienie pierwotne projektu rządowego.

Paragraf 10 stanowi, że urzędnicy dworscy, rządowi, krajowi, powiatowi, inni funkcyonaryusze publiczni i słudzy publiczni, duchowni, nauczyciele i notaryusze nabywają prawo przynależności do gminy przez samo objęcie stanowiska swego.

Uchwalono paragraf ten bez zmiany.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie $4^{1}/_{2}$. — Następne we środę.

Sprawy parlamentarne.

(Ukończenie rozpraw nad ustawą o swojszczyznie. — Projekt ustawy w sprawie utworzenia posad starszych komisarzy powiatowych).

Izba deputowanych Rady państwa przyjęła wreszcie całą ustawę o swojszczyznie. Pozostaje jeszcze tylko załatwienie kwestyi terminu zasiedzenia w gminie, niemniej ustanowienie terminu wejścia w życie ustawy.

Rozprawa nad tem toczyć się będzie na dzisiejszem posiedzeniu Izby. Komisya wnosi, aby termin zasiedzenia rozpoczął się z dniem 1 stycznia 1891 roku; w takim razie ustawa ze swymi skutkami prawnymi weszłaby w życie z dniem 1 stycznia 1901 roku Rząd na ten termin godzi się tem chętniej, jak piszą z Wiednia, że w roku 1900 przeprowadzonym będzie powszechny spis ludności, z ozuaczeniem faktycznego prawa przynależności, że przeto ze względów ściśle administracyjnych rok 1901 jest najodpowiedniejszym do wprowadzenia nowych postanowień ustawy o swojszczyznie. Przeciwnicy ustawy, którzy są w znacznej mniejszości, domagać się będą ustanowienia terminu wejścia w życie ustawy znacznie późniejszego.

Jak już wiadomo, Pan Prezes gabinetu i kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych hr. Badeni przedłożył na poniedziałkowem posiedzeniu Izby deputowanych projekt ustawy, w myśl którego mają być utworzone posady starszych komisarzy powiatowych w VIII klasie rangi, przy służbie politycznej, zorganizowanej na podstawie ustawy z 19 maja 1868 r. Obecnie 145 komisarzy powiatowych ma lat służby zwyż 15, z tego 35 komisarzy powiatowych zwyż 20 lat służby, a 45 komisarzy powiatowych pozostaje w tej randze dłużej, niż lat 10. Celem nowej ustawy jest uchylenie tak przykrych stosunków awansu.

Niemiecko-rossyjskie porozumienie.

Rewelacya organu bismarckowskiego o istnieniu porozumienia pomiędzy Rossyą a Niemcami jeszcze w r. 1890, a więc już po zawarciu trójprzymierza, wywołała oczywiście znaczne wrażenie w prasie europejskiej i szeroko jest omawianą. W sprawie tej zabiera teraz głos urzędowy berliński *Reichsanzeiger* i tak pisze: „Podczas omawiania najnowszych rewelacyj *Hamb. Nachr.* o stosunku niemiecko-rossyjskim do r. 1890, niejednokrotnie wyrażono zdanie, by rząd wystąpił w tej sprawie z wyjaśnieniem. Owóż upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że coś podobnego stać się nie może, albowiem tego rodzaju dyplomatyczne układy należą z natury rzeczy do najściślejszych tajemnic państwowych.

„Tajemnicy tej przestrzegać jest międzynarodowym obowiązkiem. Wobec tego cesarsko-niemiecki rząd musi zrzec się wszelkiego wyjaśnienia. Rząd jest przekonany, że mocarstwa sprzymierzone wierzą dostatecznie w uczciwość i stałość polityki niemieckiej i nie dadzą się zbałamucić podobnem odkryciem.“

Równocześnie zaznaczają w kołach oficyalnych, że nie byłoby właściwem, aby ministrowie w czynnej służbie wypowiadali swoje zdanie o nieodpowiedzialnych rewelacyach pozasłużbowego męża stanu. W każdym razie, dodają, iż mężowie, stojący obecnie u steru, nie prowadzą polityki z podwójnem tłem. Rząd niemiecki stoi stanowczo przy trójprzymierzu, pragnie dotrzymać wszelkich zobowiązań, wypływających z traktatów i oczekuje tego także od swoich sprzymierzeńców, licząc na zaufanie z ich strony.

Münch. Allg. Ztg. zaznacza, że niemiecko-rossyjskie porozumienie, jeżeli rzeczywiście istniało, godziło się zupełnie z brzmieniem i duchem trójprzymierza i nie zawiera wcale moralnej zdrady.

Na podstawie informacyi, pochodzących rzekomo z kół rządowych, pisze *Neue fr. Presse*: „W wiedeńskich kołach rządowych nie przypisują doniesieniom *Hamburger Nachrichten* tego znaczenia, jakie im nadaje europejska polityka. Przypuszczają raczej, że doniesienie to odnosi się do owego stosunku wzajemnej neutralności, który istniał pomiędzy Prusami i Rossyą na długi czas przed zawarciem niemiecko-austryackiego przymierza i któremu Prusy zawdzięczają cenną neutralność Rossyi podczas wojny z Francyą. Sądzą, że nie przyszło do formalnej zmiany tego stosunku i że dlatego można rzeczywiście mówić o jego formalnem istnieniu aż do ustąpienia ks. Bismarcka, jakkolwiek faktycznie utracił wszelką wartość wobec zawarcia niemiecko-austryackiego przymierza obronnego, skierowanego przeciwko Rossyi; to też hr. Caprivi przestrzegał istoty rzeczy, a nie jej formalnej strony“.

W tej sprawie piszą z Wiednia do *Berliner Tageblatt*: „Gdyby się rzeczy tak miały, jak je przedstawiają *Hamburger Nachrichten*, w takim razie Bismarck dopuściłby się wobec Austryi stanowczej nielojalności. Takie rewelacye nie mogą przynieść Niemcom żadnego pożytku i nie powiększą zaufania do niemieckiej polityki. Zachodzi także pytanie, co zamierzał ks. Bismarck, budząc to wspomnienie?“

Dzienniki francuskie żywo zajmują się sprawą układu z Rossyą i z tego powodu podnoszą zarzuty przeciw dwulicowej polityce byłego kanclerza. *Journal des Débats* twierdzi, że ks. Bismarck już sprowadził oziębienie stosunków między Niemcami a Rossyą. *Soleil* mniema, że obecnie między Rossyą a Niemcami nie może już istnieć stosunek przyjacielski. W kolach zaś politycznych i dyplomatycznych paryskich nie wierzą w istnienie równoległego z trójprzymierzem układu z Rossyą i sądzą, że ks. Bismarck pragnie do reszty zabić w opinii Caprivi'ego, czyniąc go odpowiedzialnym za alians rossyjsko-francuski.

W Anglii doniesienie hamburskiego dziennika wywołało olbrzymią sensacyę; z dzienników zabrał dotychczas głos *Standard*, który komentuje takowe w duchu raczej dla Niemiec nieprzychylnym i twierdzi, że od kongresu berlińskiego Rossya niedowierza Niemcom. W kołach decydujących londyńskich nie przypisują rewelacyom żadnego praktycznego znaczenia.

W Rzymie zachowują się sceptycznie i nie chcą wierzyć w układy Niemiec z Rossyą bez wiedzy Austryi i Włoch. *Tribuna* pisze, że doniesienia nie mogą być autentyczne; gdyby jednak okazały się prawdziwemi, to upadek Bismarcka był szczęściem dla trójprzymierza.

Times pisze: Fakt, o którym doniosły *Hamb. Nachr.* był już od dawna głośną tajemnicą, ale zyskuje na ważności dlatego, że Bismarck kategorycznie dziś go potwierdza, a więc z dotychczasowej sfery plotek przechodzi on w sferę rzeczywistości. *Times* sądzi, iż owo doniesienie *Hamb. Nachr.* jest tylko dowodem, jak nieszlachetną i pełną kłamstw politykę prowadziły Niemcy za czasów rządu Bismarcka. Lecz polityka ta nie dała żadnych dodatnich owoców właśnie wskutek dwulicowego postępowania kanclerza. Nie jakaś nieistniejąca w Niemczech era polonizacyjna i nie błędy polityki rossyjskiej rzuciły Rossyę w ramiona Francyi, lecz podstępne działanie Bismarcka. Car Aleksander III. przyszedł do przekonania, iż Bismarckowi ufać nie można i że jego plany zagrażają pokojowi Europy i dlatego też począł usuwać się od Niemiec. Więc jedynie nieufność cara do Bismarcka była pierwszym krokiem na drodze prowadzącej do aliansu z Francyą.

KRONIKA

Lwów, 28 października.

— **JE. Pan Namiestnik** książę Eustachy Sanguszko, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Nowe stacye telegrafu.** Z dniem 1 listopada b. r., otwartą zostanie w Kozłowie (powiat brzeżański), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną. Stacya ta dla odróżnienia od stacyi telegrafu w Rossyi takiej samej nazwy — ma być na telegramach oznaczoną „Kozłów-Galicya“.

Równocześnie otwartą zostanie w Jeziernie (powiat złoczowski), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym obok całego szeregu spraw administracyjnych, wniosek o nadanie koszarom miejskim obok domu Inwalidów, nazwy: „Koszar Arcyksięcia Karola Ludwika“; sprawa nabycia pasma gruntu z realności pod l. k. 201 m., na cele rozszerzenia ulicy Ruskiej; wnioski w sprawie zorganizowania dwóch nowych szkół ludowych i szkół wydziałowych; wybór delegata Rady miejskiej do nadzorowania dramatu i opery polskiej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Pisiewicz, kandydat adwokacki w Krakowie, rodem z Ujanowic w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Ruch przedwyborczy.** Ściślejszy komitet obywatelski, utworzony pod przewodnictwem dr. Małeckiego dla wyboru dwu posłów z m. Lwowa, uchwalił większością głosów polecić wyborcom kandydatury dr. G. Małachowskiego i Stanisława Ciuchcińskiego. W pierwszem głosowaniu otrzymał absolutną większość tylko prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski (na 32 głosujących 29 gł.). Reszta rozstrzeliła się w następujący sposób: p. Ciuchciński 14 gł., dr. Czyżewicz 10 gł., prof Balasits 6 gł., prof. Zacharyewicz 4 gł., prof. Ciesielski 1 gł. Zarządzono tedy ściślejszy wybór między dwoma kandydatami, którzy po dr. Małachowskim otrzymali największą ilość głosów, a wynik tego głosowania był następujący: p. Ciuchciński 21 głosów, dr. Czyżewicz 14 głosów. Komitet obywatelski zaleca więc tych samych kandydatów co Czytelnia katolicka: pp. Małachowskiego i Ciuchcińskiego.

Komitet powszechny, utworzony pod przewodnictwem prof. Dziwińskiego, na posiedzeniu dnia 27 b. m. odbytem, uchwalił zalecić kandydatury p. Henryka Rewakowicza i prof. Józefa Soleskiego.

— **Kontrola pospolitaków.** Magistrat przypomina, że dodatkowy meldunek czyli kontrola pospolitaków zamieszkałych we Lwowie ma się odbyć w dniach 5 i 6 listopada 1896 w sali radnej, (ratusz 1 piętro) między godziną 9—1 przed i 4—6 popołudniu.

W dniach tych obowiązani są zgłosić się pospolitacy, którzy służyli wojskowo lub przy żandarmeryi lub też otrzymali karty przeznaczenia do specyalnej służby w pospolitem ruszeniu, a nie uczynili zadość w roku 1896 powinności meldunkowej (kontrolnej) w terminie ku temu wyznaczonym 20—23 października b. r. i powinni przynieść z sobą wszelkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają lub też inne wywody: metrykę chrztu, świadectwo przynależności lub książkę służbową i t. p.

Pospolitacy, którzyby obowiązkowi meldunkowemu (kontrolnemu) zadość nie uczynili, karani będą w myśl rozporządzenia Minister. z 20 sierpnia 1894, grzywną do 100 zł., lub aresztem do dni 20.

— **Towarzystwo** wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, liczyło — według przysłanego nam sprawozdania — z dniem 30 z. m. 2321 członków rzeczywistych z 10.277 udziałami, 17 uczestników z 55 udziałami, czyli razem z roczną wkładką (z doliczeniem dopłaty na fundusz rezerwowy) 61.992 zł.; członków wspierających 55 i honorowych 10. Majątek tylko w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 30 września r. b. gotówką 25.600 zł. 70 ct., w efektach 510.480 zł. i w dwóch realnościach wartości 59.550 zł. Przybyło w ciągu III kwartału z powiatów gotówką 11.733 zł. 64 ct., z odsetek 1387 zł. 50 ct., za wylosowane i zrealizowane efekty 1650 zł. i wpłaty emerytów, wdów i sierót do funduszu rezerwowego i pogrzebowego 41 zł. 49 ct.

Wypłacono w III kwartale na zapomogi stałe (emerytury) nieudolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, jednorazowe datki i ryczałty pogrzebowe, ogółem 3614 zł. 11 ct. Wydano (w celu zrealizowania) wylosowane efekty imiennej wartości 1500 zł., zwrócono powiatom 30 zł. W III kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa 7 członkom nieudolnym do pracy stałe zapomogi w rocznej kwocie 533 zł., i 9 wdowom pensye wdowie w rocznej kwocie 820 zł. 90 ct.

Przy tej sposobności wyjaśnia wydział centralny, że w powiatach istnieją zarządy powiatowe, które udzielają wszystkich wyjaśnień i ułatwiają przystąpienie do Towarzystwa, zbytecznem tedy jest, aby mający chęć wpisania się na członków, odnosili się wprost do Lwowa do wydziału centralnego.

Towarzystwo, zawiązane w celu niesienia pomocy oficyalistom i urzędnikom prywatnym, tudzież wdowom i sierotom po nich, pobiera obecnie od udziału 6 zł. rocznie (oprócz jednorazowego nieznacznego wpisowego). Takich udziałów wolno w miarę posiadanych środków i więcej rocznie opłacać.

Pożytki, czyli stałe zapomogi (obliczane według osobnej tabeli), wynoszą obecnie około 50 proc., czyli innemi słowy; kto złożył na udziały przez czas należenia do Towarzystwa n. p. 400 zł., ten pobiera (sam, a po śmierci jego rodzina) w danych wypadkach około 200 zł. rocznie.

Stałe zapomogi i doraźne, wypłacone dotychczas przez Towarzystwo w ciągu lat 28 swego istnienia, wynoszą kwotę przeszło 580.000 zł. Nakoniec przypomina wydział centralny członkom, zalegającym z wkładkami po nad 4 kwartały, a nie mogącym obecnie ich uiścić, że winni wnieść udokumentowane prośby o zawieszenie praw, w przeciwnym razie narażą się na wykreślenie.

— **Towarzystwo rygorozantów** wyzn. m., odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie w piątek, dnia 30 b. m. w sali posiedzeń zboru izraelickiego przy ul. św. Stanisława l. 5 o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 października godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr * mm.	Temperatura °C.	Wiatr: kierunek	Wiatr: siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
27/10	2 połud.	765 42	+14 8	SW	2	2
27/10	9 wiecz.	766 45	+ 9 0	SW	1	8
28/10	7 rano	766 99	+ 7 4	S	2	4

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 27 października do 7 rano dnia 28 października b. r. była +15 0°C., najniższa +7·4°C.

Opad deszczu wynosił —·

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Henryk de Laveaux, budowniczy i geometra cywilny, w wieku lat 47.

W Zakopanem, Janinka, jedyne dziecko pp. Władysławów Szujskich, po długich i ciężkich cierpieniach, w 5 roku życia.

— **W Malechowie**, majętności należącej do funduszu kalek św. Łazarza, odbyło się poświęcenie nowozbudowanej cerkwi, w obecności dr. Małachowskiego, prezydenta miasta.

— **W Schodnicy** wybuchł d. 21 b. m. ogień, który zniszczył do szczętu rezerwoar żelazny, mieszczący w sobie kilka cystern ropy, wartości dwadzieścia kilka tysięcy zł., własność firmy Wolski i Odrzywolski.

— **Rada gminna w Tarnobrzegu** nadała dr. Adolfowi Reiferowi z okazyi przesiedlenia się do Krakowa, honorowe obywatelstwo w uznaniu zasług około dobra miasta, w czasie jego 33 letniego pobytu w tem mieście. Dr. Reifer jako lekarz, pełnił przez długi szereg lat obowiązki lekarza miejskiego z całą gorliwością. W czasie pożaru, który doszczętnie zniszczył miasto, zaznaczył wybitnie swoją przychylność, już to wielką ofiarnością, już to gorliwą pracą w komitecie ratunkowym. Jako członek rady szkolnej miejscowej, pozostawił dr. Reifer trwałą pamiątkę, tworząc z własnych funduszów stałą fundacyę swego imienia dla ubogiej dziatwy szkolnej bez różnicy wyznań, a w końcu jako wieloletni członek zwierzchności gminnej i wydziału Rady powiatowej, oraz dyrektor Towarzystwa zaliczkowego pracował wytrwale i gorliwie dla dobra miasta i powiatu.

— **Wypadek na kolei.** Pociąg pocztowy najechał na stacyi Haag w Austryi Górnej, na pociąg towarowy, wiozący 100 wołów. Pociąg towarowy nabierał właśnie zapas wody. Siedm wagonów tego pociągu uległo wykolejeniu. Maszynista, konduktor i 3 posługaczy z pociągu pocztowego odniosło lekkie obrażenia.

— **Wynajęty frak.** Do jednego z lekarzy warszawskich zgłosił się w tych dniach czeladnik murarski, D. Młodzieniec miał na szyi wyrzuty natury podejrzanej. Przy badaniu chorego okazało się, że ten wynajmował niedawno frak od krawca, zajmującego się przeważnie tym procederem. Dzięki zastosowaniu środków energicznych, D. będzie wkrótce wyleczony; fakt ten jednak powinien być nauką dla osób noszących odzież wynajętą, a niewiadomo przez kogo poprzednio noszoną.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz drugi „Sprzedana narzeczona“ opera komiczna w 3 aktach Fryderyka Smetany.

We czwartek po raz trzeci „Sprzedana narzeczona“.

W piątek po raz pierwszy „Miliony“, komedya w 3 aktach Henryka Meilhaca. Z panią Stachowicz w głównej i popisowej roli.

W sobotę o 3 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Majster i czeladnik“, komedya w 2 aktach J. Korzeniowskiego, oraz „Paziowie królowej Marysieńki“.

Wieczorem o pół do ósmej po raz czwarty „Sprzedana narzeczona“ opera komiczna w 3 aktach, Fryderyka Smetany.

W Przemyślu w sali „Sokoła“, „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

Jadwiga Camilowa, znakomita nasza spiewaczka koloraturowa, zaangażowaną została, jak nam donoszą, na czteromiesięczne występy gościnne od kwietnia r. p. począwszy, do opery w Petersburgu. Orkiestra podczas próby, oklaskami darzyła artystkę, która również w koncercie własnym w Smoleńsku doznała gorącego przyjęcia.

„Zbójcy“, obecnie wznowiono w Burgu z olbrzymiem powodzeniem; stara sztuka miała urok nowości, a to dzięki genialnej grze Mitterwurzera, który z roli Franciszka zrobił przepyszną, oryginalną kreacyę w stylu całkiem nowożytnym, drgającą życiem i prawdą; ma to być Franciszek Moor *fin de siècle*. Scena ostatnia jest, jak piszą dzienniki, ostatnim wyrazem roboty aktorskiej. Cały Wiedeń pragnie obecnie widzieć Mitterwurzera w „Zbójcach“!

[m.] **Lwowskie Towarzystwo pedagogiczne,** pragnąc uczcić ze swej strony 300-letnią rocznicę Unii brzeskiej, wydało „Dzieje Unii kościelnej na Rusi“, skreślone nadzwyczaj barwnie i zajmująco przez F. P. — Autor, ukrywający się pod powyższemi dwoma literami umiał trafić w ton, najprzystępniejszy szerokim warstwom czytelników, dla których właśnie pracę swoją przeznaczył. Cena przystępna, wydanie staranne przyczynić się winny również do jak największego rozpowszechnienia dziełka, które ukazało się równocześnie w polskim i ruskim języku. F. P. doprowadza losy Kościoła wschodniego do dni ostatnich, poświęcając obszerniejsze ustępy prześladowaniom Unitów pod rządem rossyjskim. Rozprawkę jego najgoręcej polecić można uwadze czytelników.

OPERA.

(„Sprzedana narzeczona“ (*Prodana nevesta*), opera komiczna w 3 aktach, Bedricha (Fryderyka) Smetany).

Dziwne losy, jakie przechodziła opera ta i twórca jej, nabrały rozgłosu w ostatnim lat dziesiątku, gdy wystawa teatralno-muzyczna w Wiedniu rozniosła daleko po za granicę ojczyzny czeskiej sławę Smetany i jego arcydzieła. Od tego czasu nazwisko jego nie schodzi z repertoarów operowych najlepszych teatrów, a rozgłos i popularność „Sprzedanej narzeczonej“ może już iść w zawody z najulubieńszymi utworami muzyki włoskiej jak „Cyrulik sewilski“ a w Niemczech z operami romantycznemi jak „Wolny strzelec.“ Czy wielkie to powodzenie jest uzasadnione, i czem da się wytłómaczyć?

Jeden z bardzo znanych obecnie, ale nie bardzo głęboki badacz sztuki, Nordau, wypowiedział niedawno błyskotliwą tezę, że każde powodzenie w dziedzinie sztuk pięknych polega na suggestyi: że nie bezpośrednio na masy publiczności działa sztuka, lecz tylko na pewne wybrane jednostki; te zaś dalej przenoszą swoje wrażenia, a która z nich większą ma siłę suggestyi, „silniejsze płuca“ i większą cieszy się u nas wiarą, tej zdanie zwycięża.

Zdanie to ma wiele prawdy za sobą, wyjaśnia wiele zjawisk w dziedzinie sztuk pięknych. W zastosowaniu jednak do „Sprzedanej narzeczonej“ zdanie to byłoby zupełnie chybionem. Nie wiele bowiem jest dzieł sztuki, które mogłyby w tak wysokim stopniu działać bezpośrednio na szerszą publiczność, które wymagałyby tak mało suggestyi i tak łatwo ujmowały, jak ta właśnie opera. Niepotrzebne tu są żadne komentarze, wszystko jest łatwe do zrozumienia, a przytem tak czyste, świeże i przejrzyste, jak potok górski ze skał wytryskający. Jest w tej muzyce i oryginalność i koloryt, jest wielkie bogactwo inwencyi — a jest i klasycyzm w fakturze, które to zalety pozwalają Smetanę zaliczyć do następców Mozarta i Rossini'ego.

Przewyższa wprawdzie „Wesele Figara“ „Sprzedaną narzeczonę“ szlachetnością, a „Cyrulik Sewilski“ słodyczą melodyi, lecz właśnie w tej kombinacyi prostoty a nawet po części banalności pomysłów, ze szlachetnem i mistrzowskiem ich przeprowadzeniem, upatruję rękojmię wielkiego i bezpośredniego powodzenia tej opery w szerokich kołach publiczności. Niewątpliwie myśli te dałyby się ująć w formy ściślejsze, obrobienie mogłoby się obyć bez tylokrotnego powtarzania jednego i tego samego motywu, a wskutek tego nawet nie utraciłaby wartość wewnętrzna opery, lecz ucierpiałaby jej popularność. W tym dziś już nie używanym sposobie traktowania melodyi leży jeszcze zawsze tajemnica popularności muzyki wśród mas publiczności. Nowe prądy, neowagneryzm włoski i francuski (którego próbki poznaliśmy tamtego roku w „Dziewczynie z Nawarry“ Masseneta i w „Manon“ Puciniego) wymaga od słuchacza o wiele większej zdolności przyjmowania wrażeń i pojmowania ich, gdyż każdą myśl zaledwie szkicuje lub nawet punktuje, zaraz dalej spiesząc. Stąd wyradza się w słuchaczu do tej muzyki nieprzygotowanym, zamęt, który powoduje znużenie a często nawet znudzenie. Reakcyj przeciw tym prądom, które dochodzą dziś już do przesady, zawdzięcza znowu swe powodzenie „Sprzedana narzeczona“ nawet w tych kołach, które w zasadzie nowej hołdują szkole.

Cechy te ujemne, jeśli je tak nazwać wolno, znajdują zresztą dostateczne wytłómaczenie w tendencyi tej muzyki, na wkróś narodowej, w jej charakterze ludowym i w znanej powszechnie historyi powstania tej opery, przy której napisaniu właśnie chodziło autorowi o stworzenie muzyki o wybitnym kolorycie czeskim.

Libretto „Sprzedanej narzeczonej“ jest humorystyczne, niemal operetkowe. Janek (p. Jerzyna) niepoznany syn z pierwszego małżeństwa bogatego Michy, posiada serce pięknej Marynki (p. Bohuss) a Wencel (p. Orzelski) głupowaty nieco, jąkała, syn z drugiego małżeństwa Michy, jest upatrzonym jej przez rodziców i swata Kiecala (p. Bogucki) narzeczonym. Janek potrzebując pieniędzy, sprzedaje prawo swe do Marynki Kiecalowi, pod warunkiem, iż tylko syna Michy z nią wyswata. Kiecal nie wiedząc, iż Janek jest też synem Michy, zgadza się, ztąd liczne nieporozumienia, które się w końcu wyjaśniają i prowadzą Janka i Marynkę do upragnionego połączenia.

Oto cała fabuła; muzyka Smetany przyobleka ją w tak powabne szaty, tak pełna jest niekłamanej wesołości i prawdziwego humoru, a przytem tak interesująca w szczegółach, iż musi wbudzić w słuchaczu żywe i prawdziwe zadowolenie. Uwertura ma zakrój iście klasyczny i śmiało mogłaby uchodzić za Mozartowską.

Opera sama składa się z trzech aktów, z których każdy zawiera prawdziwe skarby muzyczne, tak, iż trudno któremukolwiek przyznać pierwszeństwo. Zaraz pierwszy motyw choralny, (c-dur) powtarzający się kilkakrotnie i przeplatany innymi motywami w orkiestrze, druga scena (g-dur) charakterystyczna polka, w drugim akcie furiant, w trzecim słynny sextet (a dur) i duet (a-mol), wszędzie z tkaniny przepięknej instrumentacyi przebija się prawdziwy skarb ślicznej i natchnionej muzyki, która nigdzie nie traci oryginalnego kolorytu i narodowego charakteru. — Przytem w instrumentacyi Smetana już w tej operze jest całkiem „modern“ i o całe niebo przewyższa pod tym względem „Cyrulika sewilskiego“. Każdy szczegół jest tu obmyślany, światła i cienie między pojedyncze instrumenta rozrzucone są tak, że od całości bije jasny blask jutrzenki.

I tak „Sprzedana narzeczona“ tryumfalnym pochodem zdobyła cały świat muzyczny. Czy i u nas wstępnym bojem zdobyła serca słuchaczy?

Główne role powierzone były paniom Bohuss, Kasprowicz i panom Jerzynie, Orzelskiemu i Boguckiemu, a więc po części siłom operetkowym. Z trudnego zadania wywiązali się względnie dobrze pp. Bogucki i Orzelski, chociaż charakteru komicznego ról swych wcale nie uwydatnili. Mniej zadowalającym był p. Jerzyna, którego ani timbre głosu, ani sposób spiewania nie jest odpowiedni dla partyi Janka.

Natomiast p. Bohussówna nie tylko zupełnie poprawnie ale nawet z przejęciem się i ciepłem odspiewała i odegrała partyą Marynki i okazała dowodnie, że posiada obok pięknego głosu i muzykalności, także talent sceniczny. — Obok niej pani Kasprowiczowa jak zawsze i pięknym spiewem i starannością w grze, zasłużyła na uznanie.

Całość była pod względem muzycznym jeszcze surową; uwerturę odegrała orkiestra wprawdzie poprawnie, ale bez potrzebnej tu dla zrozumienia, przejrzystości w prowadzeniu pojedynczych głosów.

Tańce, a szczególnie polka była odegraną za powolnie, oraz bez subtelności w wycieniowaniu, która jedynie może ludowym motywom tanecznym nadać piętno artystyczne.

Za to strona dekoracyjna, była bardzo dobra, reżyserya staranna; także i chóry trzymały się bardzo dzielnie, a tańce pod wodzą p. Żymirskiego i p. Michlewiczowej zyskały ogólny poklask. *Br.*

---

35)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

IX.

Przedstawienie amatorskie.

(Ciąg dalszy).

Oświetlenie składało się z kilku łojowych świeczek, pokrajanych na kawałki. Przed kurtyną stały dwie ławki z kuchni, a przed ławkami trzy — cztery krzesła, jakie się znalazły w izbie podoficerskiej. Krzesła te przeznaczone były dla najwyższych osób z oficerskiego stanu, ławki zaś dla podoficerów i pisarzy inżynieryjnych, konduktorów i innych ludzi, należących do władzy, ale nie mających stopnia oficerskiego, a to na wypadek gdyby chcieli zajrzeć do ostrogu. Tak się też i stało: postronnych świadków mieliśmy ciągle, przez cale święta, raz mniej, drugi raz więcej; na ostatniem przedstawieniu ani jedno miejsce na ławkach nie zostało niezajętem. Dopiero z tyłu za ławkami mieścili się aresztanci, stojąc, przez uszanowanie dla gości, bez czapek, w kurtkach albo półkożuszkach, pomimo duszącego powietrza w izbie. Naturalnie, miejsca dla aresztantów było bardzo mało. Ale nie dość, że literalnie jeden siedział na drugim, szczególnie w ostatnich rzędach, zajęte były także nary, kulisy, a wreszcie znaleźli się amatorowie, którzy na każde przedstawienie chodzili do drugiej, sąsiedniej kazarmy i stamtąd z za tylnej kulisy przypatrywali się widowisku. Scisk w pierwszej połowie teatralnej kazarmy był nie do opisania, i równał się chyba temu ściskowi, który niedawno przedtem widziałem w łaźni. Drzwi od sieni były otwarte; w sieniach, gdzie było ze dwadzieścia stopni mrozu, cisnął się także lud więzienny.

Nas, to jest mnie i Pietrowa, puszczono natychmiast naprzód, prawie do samych ławek, gdzie było daleko widniej, niż w tylnych rzędach. We mnie po części ceniono znawcę, który bywał i nie w takich teatrach; aresztanci widzieli, jak przez cały czas przygotowań teatralnych Bakłanysz naradzał się ze mną, z jakiem był dla mnie uszanowaniem; a więc należy mi się teraz — tak rozumowali — pierwszeństwo i honorowe miejsce. Prawda, aresztanci odznaczali się próżnością i najwyższą lekkomyślnością, ale grunt w nich był inny. Śmiali się oni ze mnie, widząc, żem lichy w porównaniu z nimi robotnik; Ałmazow z pogardą spoglądał na nas, szlachtę, pysznię się wobec nas swoją umiejętnością wypalania alabastru. Ale do prześladowania i urągania z nas pobudzało ich jeszcze co innego: myśmy byli kiedyś szlachtą; należeliśmy do tego stanu, co i dawniejsi ich panowie, o których oni nie mogli zachować dobrej pamięci. Teraz jednak w teatrze ustępowali przedemną. Uznawali, że ja o tem mogę lepiej od nich sądzić, że wiem i widziałem więcej od nich. Najbardziej niechętni dla mnie (wiem o tem) pragnęli teraz mojej pochwały dla swego teatru i bez wszelkiej trudności puścili mię na lepsze miejsce. Tak sądzę teraz z wrażenia, które wówczas odniosłem. Zdawało mi się wówczas także, że w ich słusznem ocenieniu siebie, nie było wcale uniżania się, tylko uczucie własnej godności. Najlepszy i najwybitniejszy rys charakteru naszego ludu, — to uczucie sprawiedliwości i jej pragnienie. Koguciego rozpędu, aby stawać zawsze na przedzie, i to za jakąkolwiek cenę, bez względu, czy kto zasługuje, czy nie na to — tego u ludu nie ma. Trzeba tylko zdjąć zewnętrzną, narośniętą korę i popatrzeć na samo jądro z bliska, uważnie, bez uprzedzeń — a niejeden dojrzy w ludzie takich rzeczy, których ani się domyślał. Niewiele mogą nauczyć lud mędrcy nasi; i owszem, sami powinni się od niego pouczyć.

Pietrow powiedział mi naiwnie, gdyśmy się wybierali do teatru, że i dla tego jeszcze puszczą mię naprzód, że dam więcej pieniędzy. Oznaczonej ceny nie było; każdy dawał, co mógł albo chciał. Kiedy obnoszono talerz dla zbierania pieniędzy, prawie wszyscy coś dali, choćby po groszu. Ale jeżeli mię puszczono naprzód, poczęści i dla tego, że spodziewano się więcej odemnie pieniędzy, to znowuż ile w tem było poczucia własnej godności! „Ty bogatszy odemnie, a więc idź naprzód, i chociaż my tu wszyscy równi, ale ty położysz więcej, więc jesteś milszym dla aktorów, więc tobie się należy pierwsze miejsce, a my, którzy nie kupujemy miejsc, powinniśmy się sami gatunkować.“ Ile w tem prawdziwej szlachetnej dumy! To nie jest uszanowanie dla pieniędzy, ale uszanowanie dla samego siebie. W ogóle dla pieniędzy, dla bogactwa nie było w ostrogu szczególnego uszanowania, zwłaszcza jeśli brać ogół aresztantów na uwagę. A nawet, gdyby z osobna każdego z nich rozpatrywać, to nie pamiętam ani jednego, któryby się na dobre uniżał dla pieniędzy. Byli natręci, którzy i mnie dokuczali prośbami; ale w tem natręctwie było więcej swawoli, oszukaństwa, niżeli żebraniny; więcej humoru, naiwności. Nie wiem, czy zrozumiale się wyrażam... Ale odbiegłem od teatru. Do rzeczy.

Do podniesienia zasłony cała izba przedstawiała dziwny i pełen ożywienia obraz. Naprzód tłum widzów, zduszony, ściśnięty ze wszystkich stron, cierpliwie i z błogością w twarzy wyczekujący początku przedstawienia. W tylnych rzędach ludzie tłoczyli się jedni na drugich. Wielu z nich przyniosło z sobą polana z kuchni: jako tako ustawiwszy polano pod ścianą, aresztant właził na nie, obu rękami opierał się na barkach stojącego przed nim widza i nie zmieniając położenia stał tym sposobem przez dwie godziny, zupełnie zadowolony z siebie i ze swego miejsca. Inni włazili na wystającą przystawkę koło pieca i tak samo cały czas przestali, opierając się na stojących przed nimi widzach. Działo się to mianowicie w tylnych rzędach, pod ścianą. Z boku, na narach, tłoczyła się również gęsta gromada, nad muzykantami. Tu były dobre miejsca. Pięciu ludzi wdrapało się aż na piec i leżąc na nim, w dół patrzyli. Tożto używali szczęścia! Przy oknach po drugiej stronie izby cisnęły się także tłumy tych, co się spóźnili lub nie znaleźli dobrego miejsca. Wszyscy zachowywali się cicho i przyzwoicie. Każdy chciał się z jak najlepszej strony pokazać przed panami i gośćmi. Na wszystkich twarzach źwierciedliło się naiwne oczekiwanie. Wszystkie twarze były czerwone i potem zlane od gorąca i zaduchu. Co za dziwny odblask dziecinnej radości, miłego, czystego zadowolenia jaśniał na tych pokiereszowanych, popiętnowanych czołach i twarzach, w tych spojrzeniach, dotychczas ponurych i mrocznych, w tych oczach, które nieraz migotały straszliwym ogniem! Wszyscy byli bez czapek i z prawej strony wszystkie głowy wydawały mi się, jakby całkiem ogolone.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Izby sądowej.

Lwów, 28 października.

(Oszustwo.)

Wczoraj rozpoczął trybunał sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy Chilińskiego rozpatrywać sprawę Marcina Görgla, kowala z Leszczkowa, oskarżonego o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez wyłudzanie u włościan pieniędzy pod pozorem, że wyjedna im za 10 zł. od osoby przewóz do Brazylii.

Obszerny akt oskarżenia wniesiony ze strony prokuratoryi Państwa przez p. Garlickiego podnosi na wstępie, że przed kilku laty, kiedy rząd brazylijski zawarł z towarzystwem emigracyjnem w Rio de Janeiro umowę o dostarczenie miliona wychodźców, wzmógł się w Galicyi ruch emigracyjny w zastraszający sposób. Chciwa zgraja zagranicznych agentów zarzuciła Galicyę prospektami, których treść przedstawiała pobyt w Brazylii w różowem świetle i zachęcała do najliczniejszej emigracyi, a płatni przez tych agentów pokątni naganiacze bałamucili chłopów, przyrzekając im bezpłatną podróż do Brazylii, grunta za darmo i inne korzyści, ażeby w ten sposób jak najwięcej łatwowiernych nakłonić do wychodźtwa, a sobie przysporzyć jak największe prowizye.

Wielu chłopów sprzedało więc grunta i poszło na oślep do Brazylii, gdzie przeważna ich większość doznała srogiego zawodu, wydana na pastwę nędzy, a nieraz poprostu śmierci głodowej.

Akt oskarżenia przytacza dalej, że w Hamburgu istnieje agentura emigracyjna niejakiego S. Weinsteina, która zasypuje włościan galicyjskich listami wzywającymi ich do emigracyi i nakłaniania do niej innych, przyrzekając za każdego wychodźcę 6 zł. 50 ct. prowizyi. — W grudniu 1895 r. nadesłał ów Weinstein do wójta wsi Leszczkowej Hrycia Przychoda, list, w którym go prosił o nakłanianie chłopów do emigracyi. Przypadkowo bawiący w urzędzie gminnym Marcin Görgel, obecny oskarżony, zabrał list i zaczął rozsiewać kłamliwe wieści o dobrobycie, jaki emigrantów w Brazylii czeka. Wiedział on dobrze, że podróż kosztuje 75 zł. od osoby, mimo to jednak bałamucił chłopów, twierdząc, że bezpłatną im wyjedna podróż i pobierał od nich po 10 zł. kaucyi, którą to kwotę, jak twierdził, zwrócą im przy wsiadaniu na okręt.

Pogłoska ta rozeszła się po powiecie lotem błyskawicy. Do Görgela poczęli napływać włościanie z prośbą o wyjednanie im biletów okrętowych. — W przeciągu dwu tygodni zapisało się u niego 350 rodzin do wyjazdu. Wedle rachunków przez żandarmeryę u oskarżonego znalezionych, pobrał on od zgłaszających się w ciągu dwu tygodni 1715 zł. Weinsteinowi odesłał 425 zł, a resztę zatrzymał dla siebie.

Rachunki jego wykazują, że w styczniu zgłosili się doń chłopi z okolicznych wsi i od nich wyłudził Görgel 1266 zł. Wreszcie dowiedziało się starostwo w Sokalu o nieuczciwych machinacyach Görgela, kwotę powyższą odebrało i zwróciło pieniądze chłopom; Görgela zaś skazało starostwo na 100 zł. grzywny za nakłanianie chłopów do emigracyi i przestrzegało wójtów okolicznych gmin przed tym nieuczciwym agentem.

Atoli dobre rady starostwa nie na wiele się przydały, gorączka emigracyjna opanowała już do tego stopnia chłopów w sokalskim powiecie, że mimo przeszkód władzy, uwierzyli oni Görgelowi, który tłómaczył im, że „starostwo dla tego tylko zabrało u niego złożone pieniądze, ponieważ pozostaje ono w porozumieniu z panami“. Tak więc pieniądze zwrócone chłopom przez starostwo, dostały się napowrót do rąk Görgela.

Dopiero kiedy kilku namówionych przez Görgela wychodźców wróciło z Brazylii i stosunki tam panujące we właściwem przedstawiło świetle, całe niecne postępowanie wyszło na jaw i Görgela aresztowano.

Oskarżony, słuchany przy rozprawie, nie uznaje się winnym. Miał bowiem sam w to wierzyć, że podróż do Brazylii nic nie kosztuje, a pieniądze pobrane od chłopów uważał jako prowizyę za trud, słusznie mu się należącą.

Po przesłuchaniu oskarżonego, który liczy lat 30, jest z zawodu kowalem i zdradza typ cygański, przesunął się przed trybunałem szereg świadków — ofiar wyzysku i własnej łatwowierności. Są to ubodzy chłopi, którzy albo tylko z pracy rąk się utrzymywali, albo co najwyżej mieli po 2 lub 3 morgi roli z chałupą. Cały ten majątek wszyscy sprzedali natychmiast, skoro im tylko przyszła karta na podróż okrętem. Wielu z nich podążyło nawet pod przewodem niejakiego Bielańskiego, faktora Goergelowego ku granicy pruskiej i tam dopiero gwałtem przekonywać ich musiano, że pieniądze jakie mieli, nie wystarczą na podróż. Zwracano ich więc do domu. Wszyscy wierzyli, że tylko do Lwowa drogę będą musieli opłacić, a ze Lwowa już do samej Brazylii zajadą na koszt brazylijski i na miejscu otrzymają po 10 morgów na głowę. Niektórzy tylko, a byli nimi właśnie ci, co zupełnie nic nie posiadali, nie porzucili służby, która im chleb dawała i ustrzegli się straty ostatniego kożucha i ostatnich butów. Wszyscy z żalem głębokim przyznają niejako, że byli w wysokim stopniu łatwowierni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galic. Związek piwowarów otrzymał już zatwierdzenie statutów. Celem związku jest ochrona interesów wspólnych, oraz staranie się o podniesienie i udoskonalenie przemysłu piwowarskiego w Galicyi. Wydział uchwalił założenie biura związku we Lwowie, w którem stale urzędujący sekretarz udzielać będzie rad, informacyj i wyjaśnień zgłaszającym się członkom Związku.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·15 do 12·20, loco Ołomuniec 11·20 do 11·30, loco Berno-Wiedeń 11·25 do 11·35, na grudzień loco Aussig 12·25 do 12·30, cukier w kostkach prima 35·50 do 35·75, secunda 35·25 do 35·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·25 do 15.50 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 października: pszenica 6·80 do 7·25 zł., żyto 5·60 do 5·80, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·25, do 5·50 rzepak 9· — do 19·—, groch —·— do —·—, wyka ·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób ·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka ·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 40·— do 50·—, szwedzka —·— do —·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina 30·— do 45·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan i Najj. Pani powrócą jutro we czwartek wieczorem z Budapesztu do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał przedwczoraj do Gracu, a Najd. Arcyksiążę Otto do Reichenau na łowy.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powróciła przedwczoraj z Łańcuta do Luxemburga.

Najd. Arcyksięstwo Franciszek Salvator i Marya Walerya z Dziećmi przybyli wczoraj na pobyt zimowy do Lichtenegg pod Wels.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, ma wkrótce opuścić Preszburg i przenieść się do Wiednia.

Dzisiaj rozpoczynają się na Węgrzech wybory do Sejmu. Władze zarządziły najobszerniejsze środki ostrożności celem utrzymania porządku i zapewnienia wyborom potrzebnej swobody.

Członek węgierskiej Izby magnatów, dr. Gall, narodowości rumuńskiej ogłosił w gazetach rumuńskich odezwę, wzywającą Rumunów, aby przyłączyli się do stronnictwa liberalnego. Dr. Gall podnosi, że w konstytucyjnem państwie aspiracye polityczne urzeczywistnić można jedynie na drodze parlamentarnej, dlatego potrzebnem jest, aby Rumuni wzięli udział w wyborach. Dalej wspomina odezwa o porozumieniu Króla węgierskiego z Królem Rumunii i powiada, że braterstwo węgierskiego i rumuńskiego narodu jest koniecznością ze względu na możliwe w przyszłości wypadki i na kwestyę wschodnią.

Wiedeński korespondent *Pester Lloyda* donosi o interwiewie z prokuratorem synodu Pobiedonoscewem, który w tych dniach bawił w Wiedniu. Zaprzeczył on wiadomości o zamianowaniu Szyszkina następcą Łobanowa. Car nie rozstrzygnął jeszcze tej kwestyi, nawet wróciwszy 31 października do Petersburga nie zaraz zamianuje nowego ministra spraw zagranicznych. Nominacya ta nie jest bowiem łatwą. Tymczasem będzie Szyszkin prowadził agendy ministra spraw zagranicznych. Między kandydatami na to stanowisko wymieniano także ambasadora rossyjskiego w Londynie, Staala. Pobiedonoscew nie wierzy jednak w nominacyę jego. Po śmierci Giersa ofiarowano Staalowi tekę, lecz już wtedy odmówił przyjęcia jej ze względu na podeszły swój wiek; prawdopodobnie też w tej kwestyi dotąd zdania nie zmienił. Nie można zresztą przesądzać o żadnej osobistości, na którąby wybór cesarza mógł paść.

Pobiedonoscew oświadcza dalej, że o właściwem przymierzu między Rossyą a Francyą nie może być mowy. Zachodzą jedynie przyjacielskie stosunki między obu państwami, nic nadto; o tem są w Rossyi wszyscy przekonani.

Pobiedonoscew nie sądzi, aby w Paryżu zawarto podczas wizyty cesarskiej traktat prawidłowego przymierza. Zdaniem jego bardzo to dobrze, że car osobiście się zetknął z prezydentem rzeczypospolitej francuskiej, ale nie należy tej podróży zbytniego przypisywać znaczenia.

Dniew. Warsz. zamieszcza następujący biuletyn podpisany przez czterech lekarzy o stanie zdrowia generał gubernatora hr. Szuwałowa: „Stan ogólny zadowalający; choremu na jego żądanie czytają po kilka razy dziennie, przyczem przysłuchuje się ze wzrastającem zajęciem; bole krzyża, piersi i ramienia, na które chory w ostatnich czasach się uskarżał, zmniejszyły się; w ostatnich dniach daje się zauważyć niewątpliwe polepszenie w sferze ruchu dotkniętych kończyn“.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo skarbu przystąpi wkrótce do rewizyi podatków w gub. Królestwa Polskiego; ministerstwo ma zamiar znieść te podatki, które straciły znaczenie, albo, jeśli się to okaże koniecznem, nowe wprowadzić.

Carowa-wdowa powróci wkrótce z Kaukazu, gdzie bawiła u chorego syna w. księcia Jerzego, do Petersburga. W. książe pozostanie jeszcze czas jakiś w Borzom, poczem ma się udać do francuskiej Riviery.

Z Aten donoszą, że chociaż tamtejsze koła nie przypisują obecnemu pobytowi króla greckiego w Wiedniu politycznego charakteru, to przecież przywiązują wielkie znaczenie do jego dłuższej konferencyi z P. Ministrem hr. Gołuchowskim. Wedle dziennika *Asty*, przedmiotem rozmowy były niezawodnie wypadki na Wschodzie i stanowisko Grecyi w obec tych wypadków. Usposobienie Grecyi dla Austro-Węgier nie było nigdy tak życzliwem i przyjaznem, jak właśnie teraz.

Do portu Pireus zawinęła angielska eskadra, złożona z dziewięciu okrętów.

Telegram z Sofii donosi, że mieszana komisya dla uregulowania granicy ukończyła już swoje prace i to na korzyść Bułgaryi. Te obszary, do których rościła sobie pretensye Turcya, przyznano ostatecznie Bułgaryi.

Serbskie koła rządowe zaprzeczają stanowczo pogłoskom o odwołaniu rossyjskiego posła bar. Rosena z Belgradu, jakoteż o rzekomo mających nastąpić zmianach w personalu rossyjskiego poselstwa.

Budżet Szwajcaryi na rok 1897 wykazuje w dochodach sumę 84,970.000 fr., w rozchodach 83,905.000 fr. Po raz pierwszy od lat 10 wykazuje budżet szwajcarski nadwyżkę. Wydatki na wojsko wynoszą 23,186.000 fr., dochody z ceł 42,690.000 franków.

Wczoraj zebrał się parlament francuski na nową sesyę. Pierwsze posiedzenie Izby deputowanych było poświęcone wyłącznie ułożeniu i zatwierdzeniu porządku dziennego. Na następnych posiedzeniach przyjdą pod obrady rozmaite interpelacye, na które nie wiele czasu pozostaje, gdyż 10 listopada ma się rozpocząć rozprawa budżetowa.

Onegdaj odbyło się w Albi uroczyste otwarcie robotniczej fabryki szkła. Fabrykę tę założyli robotnicy z Carmaux, którzy po pamiętnym strejku, powzięli tę myśl i urzeczywistnili ją obecnie dzięki rozmaitym subskrypcyom. Rochefort, Jaurès i Landrin zapalili pierwszy piec. Potem odbył się bankiet, w którym wzięło udział około 800 osób. Wiceprezydent paryskiej Rady miejskiej Landrin powitał robotników imieniem miasta Paryża. Rochefort miał krótką przemowę. Po bankiecie spiewano „Carmagnolę“. A następnie odbył się *meeting* pod gołem niebem, przyczem Jaurès miał mowę socyalistyczną, a zgromadzeni wznosili okrzyki na cześć rewolucyi socyalnej. Dzienniki radykalne i socyalistyczne wysławiają założenie fabryki, jako zwycięstwo proletaryatu nad kapitalizmem i zachęcają robotników do nowej subskrypcyi na rzecz fabryki. Rochefort subskrybował 10 000 fr.

W niedzielę wypowiedział Waldeck-Rousseau w Montbrison mowę polityczną. Mowca atakował silnie partyę radykalną, która, jego zdaniem, okazała swą niemoc za poprzedniego gabinetu.

Ogłoszono irade sułtańskie, które dla zmniejszania niedoboru w budżecie państwowym o 25 prc. nakazuje odpowiednie zmniejszenie wydatków we wszystkich gałęziach administracyi. Podniesiono projekt nałożenia podatku pogłównego, bez różnicy wyznania, w wysokości od 5 do 250 piastrów na osobę, celem zgromadzenia sumy $2^1/_2$ mil. funtów tureckich. Suma ta ma być obrócona na zakupienie broni dla utworzyć się mającej obrony narodowej z ludności mahometańskiej na wypadek groźnego niebezpieczeństwa. W skutek togo ambasadorowie wręczyli Porcie notę zbiorową, w której żądają wyjaśnień co do projektowanego podatku pogłównego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych przypisują o tyle ostatniemu posłuchaniu ambasadora Nelidowa u sułtana poważne znaczenie, iż ambasador zwrócił z naciskiem uwagę padyszacha na fakt niezaprowadzenia dotąd w prowincyach małoazyatyckich reform przyrzeczonych.

W skutek kilkutygodniowego niewypłacania należytości, strejkują wszyscy cywilni robotnicy, zatrudnieni w arsenale marynarki w Konstantynopolu.

Wedle doniesień pochodzących z kół dobrze poinformowanych, ruch powstańczy w Macedonii jest na razie na wygaśnięciu, a to z powodu nadchodzącej zimy. Nie ma jednak wątpliwości, że na wiosnę wybuchnie znowu. Przywódcy mieli już poczynić wszystkie przygotowania w celu podjęcia napowrót kroków nieprzyjacielskich.

Nowy szach perski, Musaffer-eddin rozpoczął akcyę, zmierzającą do gruntownego przeobrażenia administracyi państwowej, od firmanu, zabraniającego bezwzględnie tradycyjnego dotąd w Persyi kupowania urzędów. Urzędnicy będą odtąd stale pobierali pensye z kasy państwowej, nie wolno im przeto liczyć na żadne dochody uboczne. Przyjmowanie przez urzędników wszelakich podarków będzie surowo karane. Dekret odczytano we wszystkich meczetach, ażeby cała ludność dowiedziała się o jego treści i do niej się stosowała w stosunkach z władzami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 października. Komisya budżetowa rozpoczęła rozprawę nad funduszem dyspozycyjnym.

Dep. Beer podnosi obawę, że Rząd wchodzi na inne tory, aniżeli zapowiedział w mowie programowej. Mowca zapytuje P. Prezydenta Ministrów, czy Rząd zamierza zmienić ustawy wyznaniowe lub kościelno-polityczne, albo też ustawodawstwo szkolne.

Dep. Hallwich wyłuszcza szczegółowo stosunki ludu niemieckiego w Czechach, w ostatnim lat dziesiątku. Zapytuje, czy P. Prezydent Ministrów pochwala gwałtowne czeskie prowokacye, lub ich nie pochwala, i czy skłonnym jest poczynić właściwe a stanowcze zarządzenia, ażeby w jak najszerszej mierze zapewnić zagwarantowaną Niemcom czeskim ochronę ich praw narodowych. Mowca zapytywał dalej, czy P. Prezydent Ministrów gotów jest dać obowiązujące oświadczenie, że trwa niewzruszenie przy istniejącej konstytucyi, a zatem czy nie zamierza przedsięwziąć zmiany konstytucyi, a w szczególności zaś czy nie zamierza we względzie prawnopaństwowym udzielić koncesyj.

Dep. Russ uzasadnia szczegółowo żądanie Niemców czeskich o rozgraniczenie narodowe od Czechów. Oświadcza, że w celu przygotowania koniecznego obustronnego usposobienia pokojowego musi Rząd zmienić swą dotychczasową postawę. Mowca żąda od Rządu wyjaśnień co do zachowania się Rządu w całym szeregu spraw czeskich.

Po dłuższem przemówieniu dep. Pacaka, który oświadczył, że młodoczesi nie będą głosowali ani za budżetem, ani za funduszem dyspozycyjnym, zabrał głos P. Prezydent Ministrów hr. Badeni.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni przedstawia, że Rząd nie może uznać za swój naszkicowanego zaledwie programu jakiegokolwiek stronnictwa; nie może też liczyć na bezwarunkowe poparcie i posłuch poszczególnych stronnictw. Rząd tego rodzaju nie byłby dla naszego państwa zbawiennym. Nie można zamykać oczu na ogromne trudności w załatwianiu krzyżujących się i nawzajem zwalczających zadań, na przeszłość historyczną i na potrzeby terazniejszości; nie można zatem rządzić według pewnej ustalonej normy. Znaczyłoby to postępować jak ów lekarz, który pozwala umrzeć choremu, byle tylko zapewnić zwycięstwo swemu orzeczeniu. W przeświadczeniu o tem, musi Rząd i teraz znowu powtórzyć, że wprawdzie nie ponad stronnictwami, ale przecież po za niemi, zawsze w poczuciu niezawisłości od nich, chce sterować sprawami z przedmiotowych punktów widzenia. Przy tem Rząd musi oczywiście narazić się w pewnych sytuacyach na to, że źle będzie zrozumianym.

Jeżeli Rząd w ogóle nie może uznać żadnego określonego programu partyjnego za swój, to tem bardziej nie może uczynić tego w tych wypadkach, gdzie idzie o krańcowe hasła, z żądaniami obalającemi podstawy, z żądaniami których najczęściej zupełnie urzeczywistnić niepodobna. W tem też leży przedewszystkiem przyczyna, że Rząd staje bezwarunkowo na podstawie konstytucyjnej. W każdym zaś razie nie jest przez to wykluczoną możliwość dalszego uzupełniania naszych konstytucyjnych stosunków, jak to n. p. niedawno stało się zapomocą reformy wyborczej.

P. Prezes gabinetu może zapewnić jak najbardziej stanowczo, że Rząd bynajmniej a bynajmniej nie ma zamiaru zmieniać konstytucyi ani też nie zajmuje się tą sprawą. Również w sprawach szkolnych i kościelno-politycznych Rząd pozostał wiernym swojemu programowi, przesiąkniętemu duchem umiarkowania i swoim oświadczeniom, jakie w tej mierze złożył swojego czasu. To też Rząd odrzuca wszelki skrajny kierunek a jest to tylko konsekwencyą, jeżeli Rząd silne ma postanowienie stać przy państwowych prerogatywach i zapewnić dalszy rozwoj obowiązującym obecnie instytucyom w duchu tego co już istnieje. Ze względu na wielce różne stosunki w pojedyńczych krajach koronnych, nie można zastosowywać jednego i tego samego szablonu. Utorowanie pokoju nardowościowego musi być dla każdego Rządu jednem z najważniejszych zadań, przyczem powinny być wykluczone jednostronne zarządzenia. Pokój narodowościowy jest także koniecznym dla walczących narodowości. To przeświadczenie zdobywa sobie coraz więcej gruntu, pomimo, że na zewnątrz trwa jeszcze wrzawa. Rząd ma nadzieję, że wkrótce zaświta dzień, w którym walczące z sobą narodowości lepiej niż dotąd ocenią pracę pokojową i pośredniczące intencye Rządu. Rząd przedewszystkiem wziął sobie za cel naprawę istotnie nieznośnego stanu rzeczy w Czechach. Wysuwające się tam kwestye dadzą się załatwić tylko w sposób taktowny i życzliwy, przyczem jedna narodowość niepowinna być oddaną na pastwę drugiej.

P. Prezydent Ministrów wyraża życzenie, ażeby nastąpiło zawieszenie broni między obu narodowościami w Czechach, tak, iżby ich reprezentanci wspólnie wspierali Rząd przy doprowadzaniu do skutku zadań państwowych. Rząd nie potrzebuje koniecznie tutaj dopiero wskazywać w szczególności na wybitne znaczenie narodowości niemieckiej w Austryi, z tego zaś można powziąć, że owe taką obawę wzniecające rzekomo układy z posłami młodoczeskimi nie przybrały wcale znaczniejszych rozmiarów. P. Prezydent Ministrów wskazuje w tym kierunku na oświadczenie Młodoczechów, że będą głosowali nietylko przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, lecz także przeciw całemu budżetowi.

Co do narodowego prawa posiadania, oświadcza Prezydent Ministrów, że Rząd byłby nieskończenie wdzięcznym, gdyby mu dano do rąk środki utrzymania *status quo* na wieczne czasy; — to zależy jednak od innych czynników: w tej mierze decydują takie czynniki, jak: wewnętrzna siła ludów, ustawy, podstawy etnograficzne, ekonomiczne względy.

Rząd pyta się, czy w tem zupełnie naturalnem współzawodnictwie ekonomicznem narodowości, ma zawsze dokumentować swoją nieprzyjaźń? Rząd uczyni wszystko co tylko jest w jego mocy, aby zachować bezstronność wobec niezaprzeczonego prawa swobodnego rozwoju życia narodowego i dołoży wszelkich starań, aby zapobiedz wdzieraniu się jednej narodowości w sferę drugiej. Wszystko co tylko mogło się stać w interesie zmniejszenia na terenie narodowościowym sporów i zatargów — stało się. Jednakże przedstawiciele obu narodowości powinni raz już zejść z izolowanego stanowiska i okazać dobre szczere chęci. Rząd odwołuje się w końcu do umiarkowanych patryotycznych żywiołów, wzywając je, aby zapobiegały wszystkiemu co może sprowadzać rozdział pomiędzy stronnictwami, narodowościami i wyznaniami. Wobec socyalnych zadań powinny one unikać rozdwojenia, aby w stadyum niezgody nie zaskoczyły je niepożądane wypadki. Na tem przerwano obrady. Dalszy ciąg rozpraw we czwartek.

Wiedeń, 28 października. Omawiając wczorajsze oświadczenia P. Prezydenta Ministrów w komisyi budżetowej, pisze *Fremdenblatt:* Nie można im odmówić uznania, że nie były one natchnione żadnym duchem partyjnym, lecz polegają na przekonaniu konserwatywnego, konstytucyjnego męża stanu. Ze słów Ministra można zaczerpnąć uspokojenie, że obecnie żadna sprawa co do konstytucyi nie jest aktualną, nie ma zatem obawy żadnych walk, któreby Izbę musiały wprowadzać w podobne roznamiętnienia, jak akcya reformy wyborczej. Również oświadczenia co do stanowiska Rządu w sprawach czeskich mogą tylko sympatyczne wywołać wrażenie. Życzenie, ażeby między obu szczepami w Czechach zapanowało zawieszenie broni jest racyonalną myślą austryacką; nie może być nigdy celem ostatecznym Rządu austryackiego podbudzać Czechów przeciw Niemcom i na odwrót, i siłę swą czerpać w ich sporze narodowym. Hr. Badeni rozwinął ten sam kierunek polityczny, który jest także myślą przewodnią w jego programie.

Extrablatt powiada: W słowach szefa gabinetu leży dostateczna rękojma, iż „reakcyjne drzewa nie wybujają pod niebiosa“ i ustawy szkolne pod rządami hr. Badeniego od wszelkiego naruszenia będą wolne. Również znacząco i uspokajająco brzmią oświadczenia co do sporu narodowościowego, oby to odezwanie się o wzajemną zgodę narodowości nie przebrzmiało bez echa.

Presse podnosi również zgodność wywodów P. Prezydenta Ministrów z oświadczeniem programowem, złożonem przy objęciu rządów.

Wiener Tagblatt pisze: Hr. Badeni odpowiedział na ścisłe pytanie dep. Beera również ściśle. Co do spraw czeskich P. Prezydent Ministrów może nie mógł ani Czechom ani Niemcom dogodzić — bo mówił zanadto rozumnie.

Wiedeń, 28 października. *(Tel. pryw.)* *Neue freie Presse* ogłasza interview z pewnym rossyjskim dyplomatą, w którem tenże oświadczył, że ze strony Rossyi nie nastąpią żadne oświadczenia w sprawie rewelacyj ks. Bismarcka; dopiero 20 stulecie wyjaśni tę sprawę.

Wiedeń, 29 października. Według znanych dotąd rezultatów wybrano w gminach wiejskich Dolnej Austryi do Sejmu 4 kandydatów stronnictwa socyalno-chrześciańskiego i jednego z niemieckiej partyi ludowej. W jednym okręgu będzie potrzebny ścisłejszy wybór.

Wiedeń, 28 października. *(Tel. pryw.)* Posłowie niemieccy z Czech, postanowili dopiero po ukończeniu rozpraw nad funduszem dyspozycyjnym, rozstrzygnąć kwestyę swego stanowiska wobec Rządu.

Kolonia, 28 października. *(Tel. pryw.)* *Köln. Ztg.* oświadcza, że stosunki między Rossyą a Niemcami stały się właśnie od ustąpienia ks. Bismarcka serdeczniejsze; dlatego też trudno pojąć, do jakich celów zmierza artykuł *Hamb. Nachrichten*, wyjawiający taką zdradę zaufania, za którą ks. Bismarck swojego czasu postawił Arnima przed sąd. Rząd niemiecki stara się jedynie o to, ażeby u sprzymierzeńców Niemiec nie powstała żadna wątpliwość względem wierności Niemiec.

Meppen, 28 października. Cesarz niemiecki i ks. Henryk z orszakiem przybyli tutaj, ażeby przypatrzyć się próbom strzelania z dział, przeznaczonych dla nowych pancerników

Essen, 28 października. Cesarz Wilhelm i ks. Henryk przybyli tu wczoraj wieczorem w odwiedziny do Kruppa i byli u niego na herbacie.

Rzym, 28 października. Książę Czarnogóry z rodziną wyjedzie jutro do Brindisi, a książę Neapolu z małżonką do Florencyi. Król i królowa udadzą się d. 30 b. m. do Monzy. Tam także wyjedzie na dni kilka portugalska królowa-wdowa Marya Pia z księciem Oporto.

Rzym, 28 października. Na przestrzeni pomiędzy placami Barberini a Indenpendenza odbył się wielki przegląd wojskowy, w obecności królestwa włoskich, księcia i księżnej Neapolu i ks. Mikołaja czarnogóskiego. Ks. Mikołaj wyraził się jak najpochlebniej o postawie wojsk; ludność witała królestwo i książęcych gości owacyjnie.

Paryż, 28 października. *(Tel. pryw).* Półoficyalny rossyjski *Nord* oświadcza na podstawie upoważnienia, że car Mikołaj wypowiedział we Wrocławiu toast następujący: „Jestem przejęty względem Niemiec temi samemi uczuciami tradycyjnej przyjaźni, jak mój ojciec“. O tym toaście szerzone były, jak wiadomo, rozmaite wersye, które obecnie sprostowano.

Paryż, 28 października. Wczoraj otwarto Izbę deputowanych i senat.

Paryż, 28 października. W Izbie deputowanych i senacie wygłosili prezydenci na otwarcie sesyi mowy, w których podnieśli wielkie znaczenie odwiedzin carstwa i życzyli szczęścia i pomyślności carstwu i Rossyi. Mowy te przyjęto grzmiącymi oklaskami.

Konstantynopol, 28 października. Rozporządzenie wielkiego wezyra wydane do władz, sprawujących służbę bezpieczeństwa, stwierdza, że niedawno 60 Armeńczyków w przebraniu przybyło z zagranicy i wcisnęło się do armeńskich dzielnic miasta, gdzie wzywają ludność do opuszczania wspólnych przytulisk a rozproszenia się po chrześciańskich europejskich mieszkaniach, gdyż komitety rewolucyjne zamierzają w przeciągu dwunastu dni wykonać wielki zamach. Wielki wezyr zarządza tedy jak największą baczność.

Krążą pogłoski, że Armeńczycy zamierzają w dzielnicach mahometańskich podłożyć ogień.

Konstantynopol, 28 października. Dla sandżaków w Azyi Mniejszej mianowano pięciu adjunktów chrześciańskich, a to z pośród Greków, Armeńczyków i katolików.

Minister budowli, Mahmud Dżelal Eddin otrzymał order Iftihair z brylantami.

Konstantynopol, 28 października. Z urzędowego źródła tureckiego donoszą, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby rząd postanowił nałożyć kontrybucyę przymusową. Rząd otworzył po prostu dobrowolną subskrypcyę, ażeby uzyskać fundusze, potrzebne na skompletowanie uzbrojenia i umundurowania wojsk. W pierwszym rzędzie powołani są muzułmanie do udziału w tej subskrypcyi, a mogą w niej i chrześcianie dobrowolnie wziąć udział.

Gravosa, 28 października. Wczoraj o godz. $3^3/_4$ rano, wskutek silnego wiatru i mgły, nastąpiło zetknięcie się trzech okrętów, a to: „Laudon“, „Nautilus“ i „Zrinyi“ z eskadry austryackiej, znajdującej się na wodach południowo-dalmatyńskich na ćwiczeniach. Wszystkie trzy okręty odniosły nieznaczne uszkodzenia i popłynęły w celu naprawy do Poli. Z załogi nikt nie doznał szwanku.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 28 października 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85 20, Węgierskie akcye kredytowe 404·50, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 292 5Z Akcye kolei południowej 101·—, Losy tureckie 46 50, Akcye kolei państwowej 363·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 154·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—. Akcye kolei Elbetal 277·—, Akcye banku dla krajów koronnych 247 50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·65, Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·28·— Węgierska renta papierowa 99·10, Kredytowe ziemskie 447·—, Kredyty 368 37, Rimamurania 244·—. Usposobienie silne

Telegramy zbożowe z dnia 27 paźdz. 1896 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 15·— do 15·10 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 7·50 do 7·55 zł. **Berlin:** przenica na wrzesień 166·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów . . .	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów . .	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl . .	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław .	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl . . .	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj . .	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna . . . . ,	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas . .	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia . .	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów . .	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów . .	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl . .	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław .	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl . . .	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj . .	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj . . .	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie) . . .	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu . . .	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec . . .	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele) .	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie) . . .	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 października 1896.
HOTEL GEORGE.

PP. Augustowa hr. Potocka z Warszawy, J. Wiktor z Czudca, Wł. hr. Dzieduszycki z Jezupola, M. Bużemir Mniszek z Skwarzawy, K. br. Gauthier z Nicei, Z. Jordan z Wojnicza, J. Markowski z Warszawy, A. br. Popper z Bukowiny.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 28 października 1896.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	219	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a. . .	—	—	—	—
„ „ 4 „ „ . .	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa . .	42	—	45	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	55.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	20 —	1	25.—
„ „ papierowy . . .	1	27 70	1	28 70
100 marek niemieckich	58	60	59	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 października 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143 —	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 50	145.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	155.25	156.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	190.50	191.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	190.50	191.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157 —	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.85	122.05
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	101.20	101 40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. .	97.10	98.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	368.—	368.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	247.25	247.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	938.—	942.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par dun. po 500 zł. mk.	512.—	513.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3390.—	3395 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.25	288.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	363.—	363.75
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.50	207.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ 3. pr. . .	116.—	117.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118. -
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p. . .	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr. . . .	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 10 ..)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— -	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	110.-	111.—
Kol. półn. po 100 zł em. 1886 4%	100.65	101.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	92 80	93.80
z r. 1884 . .	98.90	99.90
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.—	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	71.25	71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	145.—	150 —
„ „ 50 zł. a. w. .	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . . .	119.85	120.10
Paryż	47.50.	47.55.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71 —
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.—	9.54 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4486 (7754 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się o godz. 10 przed południem dnia 1 grudnia 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej i dnia 12 stycznia 1897 także poniżej tej ceny licytacya realności według wyk. hip. l 323 i 415 ks. gr. gm. kat. Nowosiółki do dłużników Iwana Dworzanina, masy spadkowej ś. p. Mikołaja Dworzanina i Iwana Żuka syna Iwana należących celem zaspokojenia pretensyi Banku krajowego królestwa Galicyi w kwotach 7 zł. 51 ct., 34 zł. 18 ct., 34 zł. 9 ct. i 424 zł. 2 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania obu tych realności wynosi 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Resztę warunków, protokół opisania przynal. i wyciąg tabularny można przeglądnąć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli i tych którzy po dniu 15 grudnia 1895 na tych realnościach prawo rzeczowe uzyskali ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego, jego zastępcą Jana Reichera w Busku.

Busk, dnia 28 lipca 1896.

L. 6339 (8005 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Artura Pempera przeciw Honoracie Chachlowskiej pto 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 30 listopada 1896 i dnia 30 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwb. 80 i całej realności lwh. 226 w Piaskach wielkich.

Cena szacunkowa wynosi co do połowy realności lwh. 80, 46 zł 50 ct., zaś co do realności lwh. 226, 300 zł.

Wadyum 4 zł. 65 ct. i 30 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 22 czerwca 1896.

L. 2731 (8012 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sprawie egzekucyjnej Chaskla Nebenzahla przeciw masie spadkowej bł. p. Salomona Fenigera i sp. pto 105 zł. z pn. przeprowadzi dnia 27 listopada i dnia 31 grudnia 1896 o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 68 gm. Wiśnicz dłużników masy spadkowej bł. p. Salomona Fenigera, Chany Rywy 2 im. Fenigerowej własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony został Alfred Josse kandydat notaryatu w Wiśniczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot., przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Wiśnicz, dnia 22 września 1896.

L. 21031 (8136 1—3)

OBWIESZCZENIE

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje 2 publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej poszczególnionych dwóch okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1897, 1898 i 1899 bezwarunkowo lub bezwarunkowo na rok 1897 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1898 i 1899,albo tylko na jeden rok 1897 bezwarunkowo.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacyą w tut c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego tudzież w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5 godz. popołudniu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 11 listopada b. r. do rąk kierownika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, ma być |przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej) nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

L. porząd	Okręg dzierżawny	Przedmiot	Klasa taryfy B. z 18/5 1875 Dz. u p. nr. 84	Cena wywołania		Licytacya ustna odbędzie się	Uwaga
				złr.	ct		
1	Ciężkowice	mięso	III	2317	77	12 listopada 1896 od godz. 8 rano do 12 w południe w biórze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w N. Sączu	
2	Muszyna		III	3125	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Nowy Sącz, dnia 21 października 1896.

L. 16933 (7471 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia rat w kwotach 852 zł. i 852 zł. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego odbędzie się 3 grudnia 1896 i 7 stycznia 1897 każdym razem o godz. 9 rano w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż dobr Orzechowce i Czerniszówka w powiecie Skałackim położonych.

Cena wywołania poniżej której dobra te na pierwszym terminie sprzedane nie będą wynosi 300.000 złr. sprzedaż poniżej tej ceny jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże nastąpi dopiero na drugim terminie

Wadyum 30 000 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 6 sierpnia 1896 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Luczakowskiego a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 26 września 1896.

L. 174 (7749 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia że, celem zaspokojenia sumy 40 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 73 gminy Przydonica objętego Józefa Schabli własnego w dniu 2 grudnia 1896 i w dniu 7 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 88 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sędowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 11591 (7143 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 Grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l 132 według wyk. hip. 245 ks. gr. gm. Dydnia Karoliny Smotryckiej własnej na rzecz Antoniny Szubowej pto 499 zł. 83 ct. z przyn.

Cena wywołania 1350 zł.

Wadyum 135 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa.

Brzozów, 16 sierpnia 1896.

L. 6321 (7292 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod Nk. i lwh. 607 w Kętach Michała i Agnieszki Kowalskich własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 9 grudnia 1896 i 11 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 160 zł.

Wadyum 46 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. Chrzanowskiego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 5 września 1896.

L. 9679 (6951 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Nowym Sączu 4 rat kapitału po 25 zł. z pn. i reszty kapitału w kwocie 175 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 13 gm. Przydonica objętego,wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jana Sęka własnego, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 2 grudnia 1896 i w dniu 7 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 730 zł. w, a.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze przejrzane

Nowy Sącz, dnia 18 sierpnia 1896.

L. 11664 (7762 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. odbędzie się na rzecz Kałuskiego Towarzystwa zaliczkowego w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 162 gm. Kadobna objętej dłużnika Maryana Łyłaka posiadłości whl. 91 tej samej gminy dłużnika Semka Romanowa własnych w dniu 7 grudnia 1896 i 11 Stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano

Wadyum wynosi 327 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oceniania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kosa w Kałuszu

Kałusz, dnia 28 lipca 1896.

L. 7271 (7269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 170 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Benia Feilera w tut. Sądzie sprzedaż realności whl. 336 i 2/6 części realności whl. 335 gm. kat. Turka dłużnika Srula Majera 2 im. Eichingera własnych wł dniu 9 grudnia 1896 i w dniu 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 23 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 16 lipca 1896.

L. 10574 (8129 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Pasykowi i spólnikom ustanowił dla niewiadomego Pasyka kuratorem ad actum c. k. notaryusza Jana Wysockiego w Limanowy, któremu się rezolucyę ts z dnia 5 sierpnia 1896 l. 4914 rozpisującą licytacyę realności lwh 25 i 53 gm. kat. Zamieście objętej na dzień 26 października i 30 listopada 1896 doręcza.

C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, 13 października 1896.

L. 6796 (8112 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 1 grudnia 1896 i dnia 22 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 32 ks. gr. gm. Lubasz objętej Anny Mietelskiej własnej realności, lwh. 122 ks. gr. gm. Lubasz objętej Jędzeja Mietelskiego własnej na rzecz Kasy Oszczędności miasta Tarnowa celem zaspokojenia sum 469 zł. 93 ct. i 368 zł. 32 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 1500 zł, drugiej 2971 zł. 18 ct.

Wadyum 150 zł. i 298 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. .

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 lipca 1896.

L. 9008 (8125 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Samborze podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Dawidowi Biber od Józefa Grochowskiego sumy 50 zł. aw. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 44 w Sąsiadowicach położonej wyk. hip. 88 księgi gruntowej gminy Sąsiadowice objętej według poz. 2 karty B. tego wykazu własność dłużnika Józefa Grochowskiego stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 16 listopada 1896, drugi na dzień 16 grudnia 1896, zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 858 zł. a. w.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 85 zł. 80 ct. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się adw. dr. Humieckiego z substytucyą adw. dr. Goldberga w Samborze.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.
Sambor, 29 września 1896.

L. 9143 (8127 1—3)

W dniach 30 listopada 1896 i 14 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 165 zł. 32 ct. z pn. przez Sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 165 księgi gr. gm. Mikołajów, ciała hipotecznego lwh. 114 gm. Podsosnów objętego Jakóba Pfeifera własnych i ciała hip. lwh. 247 gminy Podsosnów Małaszki Cembrowskiej własnego na drugim terminie także poniżej cen szacunkowych 165 zł., 90 zł. i 120 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. R. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, 31 sierpnia 1896.

L. 10991 (8033 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Alty Weinstein w kwocie 100 zł., 50 zł., 50 zł., 50 zł. i 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 748 księgi gr. gm. kat. Korolówka a pod 25 tamże położonej własnością Motia Weinsteina będącej stanowiące.

Cena wywołania wynosi 1500 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 30 czerwca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Dorundiaka ze substytucyą p. adw. dr. Komerinera jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Borszczów, 5 września 1896.

L. 2709 (8116 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Michała Biławicza w kwocie 36 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali rozpraw w w dniach 9 listopada 1896 i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności w Berezowie położonej, wedle whl. 235 B. poz. 1 ks. gr. gm. kat. Berezów wyżny własność Maryi Ilnickich Kicelak stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 110 zł. zaś realność sprzedaną zostanie na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także poniżej takowej

Wadyum ustanowiono na kwotę 10 zł. 10 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 4 września 1896.

L, 5255 (8076 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 63 zł. z pn. w dniach 3 listopada 1896 r. i 1 grudnia 1896 w Sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 6 i 79 w Byszycach objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cana wywołania wynosi 2220 zł. 50 ct.

Zakład 222 zł. 5 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 18 stycznia 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 1 sierpnia 1896.

L. 12320 (8074 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności objętych wyk. hip. l. 128, 289, 450, 451, 466, 486, 491, 510, 527 i 554 gm. kat, Dobraczyn Kseńki Góral, Iwana Kaniuki syna Jacka, Hapki Kaniuka, Mikołaja Czernija niel. Ahafi z Góralów Kaniuka, Salamona Semeta, Abrahama Szumana, Hrycia Sokol, Jacka Hnatiuka. Parańki Spodaryk i Hnata Hnatiuka syna Jędrzeja własnych na rzecz Banku krajowego Król. Galic. i Lodom. z Wielk. Ks. Krak. we Lwowie pto 26 zł. 16 ct.

Cena wywołania wszystkich realności 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdę.

Sokal, 30 sierpnia 1896.

L. 13367 (7619 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Maryśkę Kut wierzytelności w kwocie 45 zł. w. a, z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności whl. 288 gm. kat. Jazłowczyk Harasyma Feszczuka własnej.

Licytacya odbędzie się dnia 23 listopada 1896 i dnia 23 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze numer 2.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie,

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus registraturze.

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Wagner.

Brody, dnia 11 września 1896.

L. 13557 8066 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej arcyks państwa Żywieckiego przeciw Antoniemu Böhn pto 11 zł 26 ct. odbędzie się w dniach 14 listopada i 16 grudnia 1896 zawsze o 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lw. 222 w Komorowicach pod warunkami w ts. rezolucyi z dnia 2 maja 1896 l. 5660 wymienionych.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jan Cieszyński w Białej.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, 9 października 1896.

L. 5688 (8072 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1896 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 352 ks. gr. gm. kat. Utoropy Andryja Solińskiego własnej na rzecz Arona Oeigera pto 14 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 15 czerwca 1896.

L. 8145 (8034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu sumy 130 zł. 41 ct. aw. z pn. licytacyę realności Demka Hołowacza własnej wyk. hip. 18 gm. kat. Bezejów objętej, na dzień 17 listopada 1896 i na dzień 17 grudnia 1896 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II tut. Sądu.

Cena wywołania 100 zł. aw.

Wadyum 10 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz, dnia 3 września 1896.

L. 8726 (8036 2—3)

W dniach 19 listopada i 17 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności w Dorze pod lk. 354 położonej wyk. hip. l. 481 księgi gruntowej gminy Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Leiby Habera w kwocie 2 zł. 60 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 180 zł., wadyum 18 zł., przy drugim terminie zestanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Franciszka Gruińskiego.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki liaytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 16 września 1896.

L. 5577 (8077 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Batkowej z Wieliczki w kwocie 8 zł. 86 ct. z pn. w dniach 11 listopada 1896 i 18 grudnia 1896 w Sądzie o godz. 10 rano 1 8 część realności pod lk. 51 w Lednicy solnej objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 15 zł. 80 ct. Zakład 1 zł. 58 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 22 czerwca 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. Notaryusza p.. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 3 sierpnia 1896.

L. 22241 (8037 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wykazem l. 52 ks. gr. Dereżyce Iwana Kuncia i Maryi Kunciowej własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 23 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 517 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Aplła w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 września 1896.

L. 7063 (8118 2—3)

Zbarazki c. k Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Krzysztofa Zacharyasiewicza przeciw Teofili Sikorskiej w kwocie 400 zł aw. z pn. odbędzie się dnia 19 listopada 1896 i dnia 17 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym 176 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż Teofili Sikorskiej własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 580 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 58 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Steina ze Zbaraża.

Zbaraż dnia 30 września 1896.

L. 22212 (8038 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 47 w Dereżycach położonej Tymka i Jewki Steciuk własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 23 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 734 zł. wa, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 września 1896.

L. 11014 (8106 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Estery Rabner w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 34 w dniach 27 listopada 1896 i 28 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/4 części realności wedle wykazu hipotecznego l. 54 poz. 3 i 4 księgi grunt. gminy Stroże wielkie własność Romana Zadorożnego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. 25 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1896.

Konkursa.

L. 961 (8024 3—3)

W bieżącym roku szkolnym z dniem 1 lipca b. r. się rozpoczynającym nadane zostanie z fundacyi utworzonej przez Reprezentacyę powiatową dąbrowską ku uczczeniu 40 letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana stypendyum o rocznych 50 zł. czyli 100 koron.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest tylko dla uczniów pochodzenia włościańskiego z powiatu dąbrowskiego oddających się z dobrym postępem nauce rolniczej lub przemysłu w jednej z publicznych szkół w obrębie Królestwa Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi powiatowemu w Dąbrowie tylko na przedstawienie Dyrekcyi szkoły kandydata, który wszystkim warunkom przyjęcia do szkoły zadość uczynił i na tej podstawie do szkoły przyjętym został lub przyjęty być może, albo też który na wyższym oddziale nauki się znajduje.

Nadane przez Wydział powiatowy stypendyum zatrzyma stypendysta aż do rzeczywistego ukończenia rozpoczętej nauki, wypłacane zaś będzie przez Wydział powiatowy za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły do której kandydat uczęszcza.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi Zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału powiatowego w Dąbrowie najpóźniej 15 listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału Rady powiatowej w Dąbrowie, 19 września 1896.

Prezes: Konopka Sekret.: Różycki

K 66961 (8083 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 500 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Ludwiki z hr. Duninów Borkowskich Niezabitowskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko katolickiego i grecko-katolickiego, uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada 1896 i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 22 października 1896.

L. 1587 (8055 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. Przy szkole 4 klasowej w Narolu miasteczku posada młodszego nauczyciela (ki) z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Przy szkole dwuklasowej w Oleszycach starych posada młodszego nauczyciela (ki) z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

III. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem w 1) Dzikowie nowym, 2) Futorach, 3) Gorajcu, 4) Krowicy, 5) Lublińcu starym, 6) Łówczy, 7) Miłkowie, 8) Moszczanicy, 9) Narolu wsi, 10) Niemstowie, 11) Opace, 12) Podemszczyźnie, 13) Rudzie różanieckiej, 14) Suchejwoli, 15) Freifeldzie.

W szkołach pod I. II i 7, 8, 9, 10, 13 i 15 język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Na posadę w Narolu miast. wymaga się uzdolnienia do uczenia języka niemieckiego.

Kandydaci lub kandydatki ubiegające się o powyższe posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do 10 grudnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Cieszanów, 22 października 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 65.736 (8081 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą: „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś p. dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wy danego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają.

Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ściśle egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, 19 października 1896.

L. 66121 (8082 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienie szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają ubodzy kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego po nich następują ubodzy kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, wówczas korzystać mogą z fundacyi ubodzy kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowcy.

Każde stypendyum wynosić będzie 300 zł., 450 zł. lub 600 zł. w. a. rocznie a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych odpowiadają stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 19 października 1896.

L. 63.969 (8080 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą: „Zapis ś. p. Bazylego Lewickiego“ o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla należących do rodziny ś. p. fundatora młodzieńców uczęszczających do szkół publicznych, ludowych, średnich lub wyższych, a odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem i zdolnościami, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Ponieważ rodzina ś. p. fundatora pomimo wezwania ogłoszonego sposobem konkursu, zastępcy swego dla spraw fundacyi nie wybrała, przeto służy Wydziałowi krajowemu wyłączne prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi aż do czasu, kiedy rodzina ś. p. fundatora zastępcę ta, kiego wybierze, a ten do spełniania swych czynności się zgłosi.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia, dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z ś. p fundatorem, który był profesorem gimnazyalnym i właścicielem realności pod l. 76¼ we Lwowie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13 października 1896.

L. 61.577 (8050 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi „Ożańskiej“ o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla Terleckich, krewnych założyciela fundacyi ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda tr. im. z Unichowa Terleckiego, a w braku tychże dla innych imienników jego. Gdyby i tych nie było, nawczas otrzymać mogą stypendya powyższe, młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich, w krajach, które przed rokiem 1772 stanowiły królestwo Polskie.

Kandydaci winni wykazać, że z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do jednej ze szkół publicznych w Galicyi, lub do którego z zakładów agronomicznych galicyjskich niemniej, iż wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Prawo nadawania stypendyów tych wykonywa na propozycyę Wydziału krajowego Wny Adam Marceli Aleksander tr. im. Terlecki, właściciel dóbr Ożańska.

Podania mają być wniesione na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i zawierać metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie również dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 6 października 1896.

L. 4278 (8088 2—3)

KONKURS,

Przy Wydziale powiatowym w Kolbuszowej jest otwartą posada sekretarza Rady powiatowej z terminem do dnia 15 grudnia 1896 z płacą roczną 1200 zlr.

Kompetenci mają przedłożyć metrykę chrztu na nieprzekroczony 40 rok życia, świadectwa ukończonych studyów prawniczych, odbytej praktyki przy Władzach autonomicznych, politycznych lub sądowych, w notaryacie lub adwokaturze, świadectwo obyczajności i opis dotychczasowego życia.

Posada jest na razie prowizoryczną.

Po upływie jednego roku może nastąpić stabilizacya.

Kolbuszowa 23 października 1896.

Wiceprezes: Tyszkiewicz.

L. 64.429 (8053 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 90 zł. w. a, a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. „stypendya chłopskie z fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości uczęszczającym do publicznych szkoł średnich lub wyższych, z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych.

Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu, winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie dnia 14 października 1896.

L. 64855 (8052 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych czterdziestu (40) zł. wa. z fundacyi stypendyjnej imienia Bereźnickich, utworzonej przez ś. p. Józefa Bereźnickiego Abrahamowicza byłego właściciela realności w Błażowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów krajowych szkół ludowych, średnich lub wyższych, którzy wyznają religię grecko-katolicką, pochodzą z tak zwanej drobnej ruskiej szlachty zagonowej, a zasługują na pomoc ze względu na dotychczasowy postęp w naukach. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo uczniom z rodu Bereźnickich lub wykazującym pokrewieństwo z rodziną ś. p. fundatora.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania niniejszego stypendyum najpóźniej do dnia 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież legalne dowody pochodzenia z tak zwanej drobnej ruskiej szlachty zagonowej, w braku zaś takich dowodów, poświadczenie Zwierzchności gminnej, potwierdzone przez właściwy gr. kat. Urząd parafialny, że ojca petenta jako ruskiego zagonowego szlachcica znają i uważają. Kandydaci z tytułu pokrewieństwa winni nadto przedłożyć wiarygodne dowody swego pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 17 października 1896.

L. 65734 (8054 2—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich, ustanowionej przez śp. Marcelego Stupnickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya wynoszące po 300 zł. wa. rocznie, przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. wa. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko- lub grecko-katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem śp. fundatora, lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką matką ś p. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19 października 1896.

L. 11876 (8022 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 245 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na szesnaście posad prowadzących księgi gruntowe przy c. k. sądach powiatowych w Buczaczu, Busku, Chodorowie, Cieszanowie, Glinianach, Gródku, Haliczu, Jarosławiu, Obertynie, Przemyślanach, Śniatynie, Szczercu, Tłumaczu, Uhnowie, Zabłotowie i Zborowie z dniem 10 listopada 1896 upływa,

Lwów, dnia 22 października 1896.

L. 63072 (8051 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum o rocznych 60 zł. w. a. z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminy byłego powiatu Radymieńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendyum ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowomu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 9 października 1896.

L. 64857 (8049 2—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego ogłasza się niniejszem kenkurs.

Jedno z tych stypendyów w rocznej kwocie 168 zł. w. a. przeznaczone jest przedewszystkiem dla członków rodziny Żalchockich tak z męskiej jak z żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Gizińskich.

Dalsze stypendya po 115 zł. 50 ct. rocznie, przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących, z pierwszeństwem w równych zresztą okolicznościach dla krewnych fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Żalchockich lub Gizińskich, a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
We Lwowie, dnia 17 października 1896.

L. 17·4 (8059 3—3)

Posada dyetaryusza podatkowego do czynności egzukucyjnych za wynagrodzeniem dziennych 1 zł. jest do obsadzenia od dnia 2 listopada 1896.

C k. Urząd podatkowy
Dukla, dnia 24 października 1896.

L. 1.179 (8120 1—2)

Konkurs.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Jednej posady nauczyciela religii rzym. kat. przy szkołach ludowych 5 klasowych męskiej i żeńskiej w Mościskach z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Jednej posady młodszego nauczyciela przy 5 klasowej szkole męskiej w Mościskach i takiejże posady przy 5 klas. szkole mieszanej w Sądowej Wiszni z płacą roczną po 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

III. Posady nauczyciela kierującego przy 3 klasowej szkole ludowej w Czerniawie z płacą roczną 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

IV. Posady starszego nauczyciela przy 3 klasowej szkole ludowej w Czerniawie z płacą roczną 350 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

V. Posady młodszego nauczyciela przy 3 klasowej szkole ludowej w Czerniawie z płacą roczną 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

VI. Posady młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy 2 klasowej szkole ludowej w Starzawie z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

VII. Na posady nauczycielskie przy 1 klasowych szkołach w Arłamowskiej Woli, Hodyniach, Krysowicach, Podliskach, Tamanowicach i Złotkowicach z roczną płacą po 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

W szkołach w Mościskach, Sądowej Wiszni, Krysowicach, Tamanowicach i Złotkowicach językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane, wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby przedetatowej, względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy przesłać c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Mościskach za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 20 listopada 1896.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Mościska 10 października 1896.
Za przewodniczącego c. k Starostę.

Wyroki prasowe.

Zl. 239 (7742)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 10 October 1896, Zahl 6162 M. J, der in Belgrad unter den Titeln „Bog“ und „Gusle“ erscheinenden Zeitschrift auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1896, Zahl 26366, die Weiterverbreitung des 6. Heftes. IV Bandes der Zeitschrift: „Moderni Revue pro literaturu, umeni a zivot“ vom September 1896 wegen der Stellen „Jehovah byl pusty“ bis „zouvalstvi stvorily zlo“ und „V tomto smyslu“ bis „o sve bozske prirozenosti“ des Artikels: „Nezmamy, IV“ (§ 122 lit. a St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1896, Z. 5163, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Satan“ vom 4 September 1896 wegen der Artikel, und zwar: 1. des Artikels, beginnend mit den Worten: „Pro soudce usporadan bude“ und mit dem Worte „lavice“ endend“; 2 des Artikels, beginnend mit den Worten „Chudak republika“ und mit den Worten „poradil bych ja“ 3. des Artikels mit der Aufschrift: „Manevry“, beginnend mit den Worten „Prijeli do mesta“ und mit den Worten „byl rozmnozen“ endend, nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1896, Zahl 10038, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Hlasy z vychodnich Cech“ vom 11 September 1896 wegen der Stelle von „Odvalaci liceni z rozsudku“ bis „patrici pred okresni soud“ des Artikels: „Odvolaci liceni“ nach § 493 St. P. O verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1896, Zahl 7307, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Cesky List“ vom 10 Septemeer 1896 wegen der Stellen von „V ruznych uradech“ bis „nad tim akta“, dann „Jest jedna policie“ bis „kal zatahujice“ des Correspondenz-Artikels: „Listy z Prahy“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1896, Zahl 7231, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 3 September 1896 wegen der Stelle von „Kdyz sehromazdeni provolavalo“ bis „rval pereat dale“ des Artikels: „Zpiti vytrznici“ nach § 493 St. P. O verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1896, Zahl 8460, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der periodischen Zeitschrift: „Bydzovske listy“ vom 12 September 1896 wegen des Artikels: „Jubileum slibu“ in dem Absatze: „dne 12 zari“ bis „kralovske skutky“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1896, Z. 10730, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“ vom 5 September 1896 wegen des Leitartikels: „Biskup Brynych v Kostelci n/O.“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das Lemberger k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1896, Zahl 21027, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Monitor“ vom 29 August 1896 wegen des Artikels: „Zapiski“. „Skonfiskowany został“ nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 8193 (8126 1—3)

Dla Efroima Dawida Linzenberga z Tarnowa uznanego za umysłowo chorego, kuratorem Simon Leiba Linzenberg został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnów, d. 25 kwietnia 1896.

L. 6110 (8131 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż Kunegunda Zarembianka lat 28 licząca córka śp. Antoniego Zaremby z Biegonic, z powodu niedołęstwa umysłowego uznana została za bezwłasnowolną. Kuratorem Marcin Konstanty z Biegonic.

Stary Sącz, dnia 9 października 1896.

L. 9511 (8108 1—3)

Kuratela zawieszona tus. uchwałą z 12 grudnia 1893 l. 13652 nad Mikołajem Szafraniukiem z Liska z powodu marnotrawstwa zostaje niniejszem zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 30 września 1896.

L 6900 (8071 1—3)

Ogłasza się, że nad nieletnim Wasylem Darmohraj synem Tymka z Wielkopola opieka podczas fizycznej pełnoletności na czas nieograniczony przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 16 września 1896.

L. 12181 (8067 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza niniejszem, iż Izydor Sołtys ze Skrzynki został uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiony Jan Piekielniak ze Skrzynki

Dąbrowa, dnia 12 września 1896.

L. 29392 (8065 1—3)

Dr. Józef Pochroń z Tarnowa uznany za umysłowo chorego kuratorem tegoż p. Adolf Nayhinger, c. k. notaryusz z Tarnowa.

Z c. k. Sądu powiat. miej. del.
Tarnów, 18 października 1896.

L. 6510 (8045 1—3)

Zofia Łucarzowa z Pojawia za marnotrawczynię uznaną została, a kuratorem dlań jest Wojciech Kowalczyk z Pojawia.

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, 23 września 1896.

L. 5662 (8046 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ogłasza zawieszenie kurateli nad umysłowo-chorą Sydonią Hohenberger z Olchowej, kuratorem tejże ustanowiono p. Henryka Arbesbauera w Tłustem

C. k. Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 15 września 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6681 (7974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wowka syna Pawła kuratora w osobie Michała Ilewicza z Młynowiec i doręczył mu uchwałę tabularną z 26 sierpnia 1895 l. 9539.

Zborów, 3 sierpnia 1896.

L. 8590 (8032 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Dawida Michaleńskiego, że w celu doręczenia mu ts. uchwał z dnia 6 lutego 1894 l. 1513 i z 15 stycznia 1895 l. 1513 i zastępywania go w sprawie Józefa Buchberga przeciw Alterowi Noach Michaleńskiemu o oddanie tory lub zapłatę 300 zł. kurator adw. dr. Dorundiak ustanowiony został, i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 13 Sierpnia 1896 został wyznaczony.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, dnia 9 czerwca 1896.

L. 2039 (8039 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Apolonię Kręglowską, Wojciecha Stadnickiego, Katarzynę Pieprzną i Karolinę Stadnicką, że Maryanna Rutkowa wniosła przeciw nim i małoletnim Antoninie, Maryannie, Eleonorze i Piotrowi Stadnickim pozew sumaryczny o zapłatę 82 zł. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 października 1896 godzinę 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanych Apolonię Kręglowską, Wojciecha Stadnickiego, Katarzynę Pieprzną i Karolinę Stadnicką, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawili, albo porozumieli się z ustanowionym dla nich kuratorem Michałem Kosiem lub innego zastępcę sądowi przedstawili, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Frysztak, 30 czerwca 1896.

L. 2080 (8043 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Kluka, że Szymon Jakobi i Eliasz Lieblich wnieśli przeciw niemu pozew ustny de praes 4 marca 1896 l. 2080 o zniesienie współwłasności realności lwh. 288 gminy Nisko objętej, że termin do rozprawy na 24 listopada 1896 wyznaczono a kuratorem dlań dr. Wacława Dundaczka adwokata w Nisku ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 20 marca 1896.

L. 8275 (7724 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia Stanisława Bartkowicza z Mokrego, że w sporze drobiazgowym Meilecha Tesse z Mokrego, przeciw niemu o 2 zł. z pn., ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie Wojciecha Kierasia Przełożonego gminy w Mokrem i temuż przeznaczony dlań tutejszo sądowy wyrok zaoczny z dnia 16 czerwca 1896 l. 4264 w tej sprawie doręczono.

Pilzno, dnia 31 sierpnia 1896.

L. 19001 (7781 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Bernharda Rappaporta wydano przeciw niemu tusządową uchwałę z dnia 10 października 1896 l. 19001 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie miał.

Przemyśl, 10 października 1896.

L. 5566 (7849 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że dnia 28 Grudnia 1892 zmarł Hryć Drobotij syn Jacka (starszy) w Wulce mazowieckiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu jedynej spadkobierczyni tegoż córki Paraszki Drobotij jest nieznane wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Demków z Wulki mazowieckiej dla niej ustanowionym będzie przeprowadzony.

Uhnów, 25 sierpnia 1896.

L. 7190 (7848 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Nastkę Kotowicz z Wierzbicy, że ustanowił dla niej Mikołaja Puszkara z Wierzbicy kuratorem celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 15 maja 1896 l. 3441.

Uhnów, dnia 16 września 1896.

L. 58751 (7737 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oznajmia nieobecnym z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i następcom ś. p. Jakóba Hebenstreit, mianowicie Pp. Franciszkowi, Ludwikowi i Maryi Hebenstreit, Juliuszowi i Herminie Hebenstreit, Rudolfowi i Juliuszowi Zuber, że przeciw nim przez Arona Eisensteina o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 zł. wa. z pn. ex majori 2000 zł. w. a. z pn. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu powyżej wymienionych pozwanych nie jest wiadomem, ustanawia się dla pierw pozwanego Franciszka Hebenstreita kuratorem ad actum adw. dr. Rogalskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Piątkowkiego, zaś dla reszty powyżej wymienionych pozwanych kuratorem ad actum adw. dr. Ilewicza z substytucyą adw. dr. Godlewskiego i powyższy pozew wyznaczające termin do wniesienia obrony na dzień 23 listopada 1896 godzinę 11 przed południem mianowanemu kuratorowi pierwpozwanego, rubra zaś kuratorowi reszty pozwanych się doręcza.

Wzywa się zatem powyżej wymienionych pozwanych, aby ustanowionym dla nich kuratorom służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 3 października 1896.

L. 17864 (7750 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Zabawskiego z Zerebek szlacheckich, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 29 maja 1896 l. 5040 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 27 sierpnia 1896.

L. 2998 (7753 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie podaje do wiadomości, że dnia 14 marca 1895 w Rostokach dolnych zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Teodor Góra właściciel realności.

Gdy temu sądowi nie wiadomo czyli i którym osobom przysługuje prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich którzy zamierzają z jakiegokolwiek powodu prawnego wnieść pretensye, ażeby swe prawa do spadku w przeciągu jednego roku licząc od poniżej położonego dnia, sądowi temu oznajmili i z wykazaniem swego prawa, dziedzicznie swoją deklaracyę wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i z tymi, którzy się do spadku oświadczą i swój tytuł prawny udowodnią będzie pertraktowany i im przyznany, dla niewiadomych i niepewnych spadkobierców ś. p. Teodora Góry tymczasem Pawła Boczana z Rostok dol. kuratorem ustanawia.

Baligród, 16 maja 1896.

L. 18754 (7701 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Mosesa Pfeffera wydano przeciw niemu tusądową uchwałę z dnia 10 października 1896 l. 18754 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 10 października 1896.

L. 18882 (7700 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego, Mosesa Dresnera, że na prośbę Mosesa Pfeffera wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 10 październik 1896 l. 18882 nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 10 października 1896.

L. 6759 (7780 3—3)

Ces. król. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jachwetę, Rasę, i Gitlę Meche 2 im. Spatzów, iż na prośbę Salkę Spatza i Hinde Mariem Spatz, zezwolił na intabulacyę prawa własności 19|24 części realności whl. 352 gminy Nowy Sącz Izaaka Spatza własnej na rzecz Hindy Mariem Spatz w 2/5 częściach, zaś na rzecz ich po 1/5 części i że odnośna uchwała z dnia 12 września 1896 l. 6759 ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Dawidowi w Nowym Sączu doręczoną została.

Nowy Sącz, 12 września 1896.

L. 8667 (7829 3—3)

W sprawie Keili Fett o zaintabulowanie na realności pod lwh. 46 w. Dębicy dożywotniego użytkowania 1/7 części tej realności c. k. Sąd powiatowy w Dębicy celem doręczenia Alce Zelce Fett rezolucyi hipotecznej z dnia 14 stycznia 1896 l. 12092/95 ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Alty Zelki Fett kuratora w osobie Samuela Fetta z Rzeszowa i rzeczoną rezolucyę do rąk jego doręcza.

Dębica, 4 września 1896.

L. 7342 (7840 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Jana Bisowskiego i Teklę Bisowską z Rudy, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi Bisowskiemu i wspólnikom peto 23 rat po 12 zł. celem doręczenia Janowi i Tekli Bisowskim rezolucyi tabularnej z dnia 4 lutego 1896 l. 12376 oraz w tej sprawie dalszych zapaść mogących, ustanowionym został dla nich kuratorem adwokat Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 sierpnia 1896

L. 20146 (7870 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Emilowi Hołyńskiemu i tow. o 85 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Juliusza Rawskiego adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 5 września 1896 l. 17948 dla Juliusza Rawskiego przeznaczony.

Kołomyja, 10 października 1896.

L. 4793 (7806 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, iż dnia 19 marca 1895 zmarł Antoni Dzido z Podstolic.

Sąd nieznając miejsca pobytu Wojciecha Dzido syna Antoniego Dzido wzywa tegoż, żeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Franciszkiem Aywasem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 24 lipca 1896.

L. 4803 (7843 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie w sprawie Jakóba Schütza przeciw Stanisławowi Moskalowi o wpis prawa zastawu dla kwoty 250 zł. na realności lwh. 267 objętej w Godowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Moskala celem doręczenia mu uchwały z dnia 23 kwietnia 1896 l. 2996 kuratorem ad actum Wojciecha Goreczycę i o tem go zawiadamia.

Strzyżów, 29 sierpnia 1896.

L. 4234 (7883 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku mianuje p. Eugeniusza Kowalskiego z Bukowska kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu Julianny z Ptuchów Piech w celu doręczenia tejże uchwały tabularnej z 18 czerwca 1895 l. 4238 i o tem ją zawiadamia.

Bukowsko, dnia 18 czerwca 1895.

L. 5290 (6882 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aftanazego Capa, że w celu doręczenia tus. uchwały tabularnej z 6 sierpnia 1895 l. 5290 w sprawie Feśka Szypuły przeciw niemu o wpis prawa zastawu dla kwoty 65 zł. zpn na realności objętej wyk. hip. l. 8 ks. gr. gminy Wola sękowa dla niego kuratora w osobie Hrycia Sołtysa z Woli sękowej ustanowiono, i temuż powołaną uchwałę doręczono.

Bukowsko, 6 sierpnia 1895.

L. 15746 (7872 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Antoninie Zaręba o 90 zł. wa dla nieznanej z miejsca pobytu dłużniczki adw. dr. Trachtenberga kuratorem i doręczył temuż uchwałę z dnia 14 marca 1896 l. 2505 dla Antoniny Zaręba przeznaczoną.

Kołomyja, 8 sierpnia 1896

L. 51529 (7820 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wskutek wniesionego dnia 8 sierpnia 1896 do l. 51529 pozwu Edwarda Blausteina przeciw Małce Blaustein zam. Kurzer, Herschowi Leibie Lau izr. Towarzystwu Marbicei Thora i niewiadomym z miejsca pobytu Deborze Ettinger, Mindli vel Hendli Ettinger, zam. Follmann, Blimie Papern, Freidzie Aschkenazy, Mindli Aschkenasy, Samuelowi Aschkenazy, o zniesienie współwłasności realności whl. 313 gm. Lwów śródmieście przez publiczną sprzedaż takowej, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu przypozwanych Debory Ettinger, Mindli vel Hendli Ettinger zam. Follmann, Blimy Papern, Freudy Aschkenazy, Mindli Aschkenazy, Samuela Aschkenazy, kuratorem adw. dr. Horowitza, a substytutem tegoż adw. dr. Aschkenazego doręczając pierwszemu pozew celem wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu przypozwanych z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili do swej obrony stosowne kroki uczynili i o tem Sądowi donieśli.

Lwów, dnia 19 września 1896.

L. 17393 (7871 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ustanowił w sporze pisemnym Jana Kleskiego młodszego i Borucha Weisera przeciw niewymienionym z imienia i nazwiska byłym poddanym dóbr Werbiąż wyżny i Werbiąż niżny i ich prawonastępcom o wykreślenie obowiązku w stanie biernym dóbr Werbiąż wyżny, Werbiąż niżny i Werbiąż część, tudzież w stanie biernym ciała hipotecznego wyk. hip. l. 491 gminy Werbiąż niżny, zaintabulowanego dla pozwanych kuratorem adw. dr. Staubera i doręczył mu odnośny pozew z 26 sierpnia 1896 l. 17393 celem wniesienia do dni 90 pisemnej obrony.

Kołomyja, 5 września 1896.

L. 6094 (7827 3—3)

Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Sujdaka, że w sporze sumarycznym Wojciecha Szymaszka przeciw niemu o 100 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Fischlera z Dębicy i wzywa się go, aby unikając szkodliwych skutków kuratorowi temu informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 31 sierpnia 1896.

L. 6062 (7790 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, że dnia 20 lutego 1893 zmarł w Odmęcie Marcin Kukuła z pozostawieniem pisemnego i ustnego kodycylu

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców zmarłego a to bratanków: Józefa, Pawła i Rozalii Kukułów, tudzież dzieci po siostrzeńcu zmarłego Józefie Sowińskim nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się tychże, aby w przeciągu roku od dnia daty edyktu zgłosili się w tutejszym Sądzie i deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek Marcina Kukuły będzie pertraktowanym z dziedzicami zgłaszającymi się, i z kuratorem powyższych niewiadomych z miejsca pobytu dziedziców, w osobie Macieja Orszulaka z Odmętu ustanowionym.

Dąbrowa, dnia 14 października 1896.

L. 5352 (7795 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Mikulskiego, że przeznaczoną dla niego rezolucyę z 30 czerwca 1896 l. 417 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Józefowi Postawie w Starej wsi, któremu Szczepan Mikulski ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 24 sierpnia 1896.

L. 4954 (7771 3—3)

Wzywa się Salomona i Izaaka Kurzweilów, aby w przeciągu jednego roku oświadczyli się do spadku po Sosi Kurzweilowej 20 lutego 1890 bez pozostawienia ostatniego woli rozporządzenia zmarłej, gdyż inaczej pertraktacya z kuratorem Leilem Kurzweilem będzie przeprowadzona.

C k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 20 marca 1896.

L. 62906 (7777 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza wkładkowej książeczki do l. 9370 na imię p. Bazylego Bileckiego przez Bank krajowy dla król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem wystawionej, której stan z dniem 17 września 1896 wynosił sto sześćdziesiąt i ośm zł. 96 ct. aw., ażeby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. Sądzie złożył, w przeciwnym bowiem razie Sąd książeczkę tę na żądanie Bazylego Bileckiego za umorzoną i nieważną uzna.

Lwów, dnia 10 października 1896.

L. 10407 (7825 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kudiełkę, że przeciw niemu wytoczyła Honorata Skórska pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 10 zł. zpn. na skutek którego termin do rozprawy na 25 listopada 1896 wyznaczono, a kuratora dla niego adwokata dr. Chwaliboga w Jaśle ustanowiono.

Wzywa się przeto Franciszka Kudiełkę, by na termin powyższy stanął, lub kuratorowi informacyę udzielił lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, 29 września 1896.

L. 14860 (7728 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 3 października 1895 l. 16305 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Filipa Periha, kuratorem p. adwokata dr. Pawłowskiego, o czem się go celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 25 października 1896.

L. 11459 (7748 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Chomińskiego, że wydany na pozew Zygmunta Chajesa de praes 3 października 1895 do l. 13527 uchwałą z dnia 5 października 1895 l. 13527 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. doręcza w osobie adw. dr. Humieckiego z substytucyą adw. dr. Aleksandrowicza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Aleksandra Chomińskiego ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 29 sierpnia 1896.

L. 13.328 (8069 2—3)

W sprawie drobiazgowej Naftalego Kamma przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Chaninie Kornowi o 25 zł., ustanawia się kuratorem tegoż Chaniny Korna Adw. dr. Szancera z Dąbrowy.

Zarazem do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 4 listopada 1896 o godzinie 9 rano. na który się strony wzywa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa 7 października 1896.

L. 139 (8121 2—3)

Wydział samborskiej Izby Adwokatów podaje do wiadomości, iż pan dr. Marceli Fraenkel wskutek przesiedlenia się z Czerniowiec wpisany został do listy adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu, tudzież, że pan dr Jakób Fruchtmann adwokat w Drohobyczu adwokaturę złożył i swoim substytutem pana dr. Marcelego Fraenkla adwokata w Drohobyczu ustanowił.

Wydział Izby Adwokatów

Sambor, dnia 24 października 1896.

L. 3.677 (8070 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Frodymę, że Jan Fortuna wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłatę 100 zł. w. a., na który wyznaczono termin dy rozprawy sumarycznej na dzień 26 października 1896 godzinę 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Leona Frodymę, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo porozumiał się z ustanowionym dla niego kuratorem Józefem Ogorzałkiem lub innego zastępcę Sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Frysztak, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 56934 (7821 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, wzywa wskutek prośby Spirydyona Wachowicza de praes. 10 lipca 1896 l. 44511 posiadacza kuponów z 4 prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie a to jednego listu zastawnego tegoż Towarzystwa Serya I. Nr. 1351 na 10 000 zł., 4 sztuk listów zastawnych tegoż Towarzystwa Ser. II. nr. 650, nr. 651. nr. 652 i nr. 653 po 5.000 zł. i jednej sztuki listu zastawnego tegoż Towarzystwa Ser. III. nr. 15161 na dniu 30 czerwca 1896 płatnych; ażeby kupony od pomienionych 4 prc. listów zastawnych w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" urzędowej tem pewniej Sądowi przedłożył, ile że takowe po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzone zostaną uznanymi.

Lwów, dnia 12 września 1896.

L. 17147 (7824 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych Franciszka i Elżbietę małżonków Schlama, że na pozew Salamona i Hermana Sigallów przeciw nim de praes 22 września 1896 l 17147 o wykreślenie z wykazu hip. l. 799 księgi gruntowej gminy kat. Tarnopol obowiązku utrzymywania płotu między realnościami pod lk. kons. 1320 i 698 w Tarnopolu, ustanowiono dla nich kuratorem p. adwokata dr. Pohoreckiego, zastępcą tegoż p. adw. dr. Glogiera, pozew kuratorowi doręczono. i temuż do rozprawy sumarycznej na dzień 5 listopada 1896 godz. 10 z rana w sądzie tutejszym wyznaczono.

Wzywa się przeto Franciszka i Elżbietę małżonków Schlama, by albo sami na powyższym terminie stanęli, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrali, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania złe skutki samym sobie przypisać by musieli.

Tarnopol, 3 października 1896.

L. 6086 (7826 2—3)

Na karcie C. realności lwh. 21 w Andrychowie będącej własnością Teresy Wietrznej jest w poz. 1 a) następujący wpis: „Zl 474 Eingereicht 9 December 1844 Auf Grund des Kaufvertrages vom 11 Mai 1844 wird das Pfandrecht für den Kaufschillingsrest per 400 fl C. M. für die Verkaufer Johann und Bartholomäus Antecki, Kordula Handzlik, Ludwika Żubirska und Marianna Antecka auf der Realität Nr. 11 G. C. Z. 21 in Andrychau Stadt einverleibt".

Wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do tej wierzytelności aby takowe zgłosili do dnia 1 października 1897 gdyż inaczej umorzenie i wykreślenie tego wpisu będzie dozwolonem.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 1 września 1896.

L. 23540 (7876 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Balickiego, że na prośbę Reginy Balickiej wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. M. Sokalowi z zastępstwem tutejszeg adwokata dr. Krobickiego z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 3 października 1896.

L. 11013 (7874 2—3)

C k. miej. del. powiatowy Sąd w Sanoku ustanawia w sprawie egzekucyjnej Michała Łabudy przeciw Janowi Florczak pto 160 dolarów dla nieobecnego egzekuta kuratorem adwokata dr. Flakowicza ze substytucyą adw. dr. Bendla i doręcza kuratorowi uchwałę z 14 września 1896 l. 11013 oraz wzywa egzekuta z życia i pobytu nieznanego, aby dostarczył kuratorowi informacyi.

Sanok, dnia 14 września 1896.

L. 19000 (7782 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Berharda Rappaporta wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z d. 10 października 1896 l. 19000 nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 10 października 1896.

L. 13.327 (8068 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaninę Korna z Bagienicy, iż z powodu wniesionego przeciw niemu przez Naftalego Kamma pozwu de praes. 7 października 1896 l. 13 327 o zapłacenie kwoty 90 zł. w. a. zpn. ustanawia się Awnera Milleta z Dąbrowy kuratorem jego, a zarazem poleca się mu, by środków obrony kuratorowi ustanowionemu dostarczył, lub innego prawnego zastępcę do obrony praw w siedzibie Sądu ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki złej obrony sam sobie przypisać winien będzie.

Dąbrowa dnia 8 października 1896.

L. 24886 (7860)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „S Bornstein" którą używać będzie Süssman Bornstein jako właściciel piekarni w Nowej wsi narodowej podpisując takową „S Bornstein".

Kraków, 18 września 1896.

L. 12521 (7888 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Wielgusa, iż celem doręczenia mu t. s. rezolucyi z d. 12 kwietnia 1896 l 4587 ustanowiony został Piotr Forgiel z Olesna kuratorem ad actum.

Dąbrowa, dnia 22 września 1896.

L. 6796 (7823)

Sanocki c. k Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa odbytem dnia 12 czerwca 1896 wybrano w miejsce zmarłego członka Dyrekcyi ks. Bazylego Czemarnika dyrektorem kontrolorem p. Karola Wilińskiego emerytowanego c. k. poborcę podatkowego w Sanoku zamieszkałego, zaś w miejsce dotychczasowego zastępcy dyretora kontrolora p. Karola Wilińskiego, zastępcą dyrektora kontrolora p. Emila Leszczyńskiego właściciela realności w Posadzie sanockiej.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 22 września 1896.

L. 17672 (7875 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że Marya z Paluchów Jarosz zmarła w Samborze na dzielnicy Zamiejskiej w dniu 12 października 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do jej spadku powołani są z ustawy jej synowie Walenty Jarosz. Sebastyan Jarosz i Antoni Jarosz.

Gdy Sądowi miejsce pobytu Antoniego Jarosza nie jest znanem, przeto wzywa tegoż, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tymże Sądzie obwodowym zgłosił się i wniósł deklaracyę do spadku, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem dr. Ignacym Budzynowskim w Samborze przeprowadzoną zostanie.

Sambor, 4 stycznia 1896.

L. 21144 (7854)

C. k. krajowy jako handlowy w Krakowie poleca:

1. wykreślenie z rejestru dla firm spółek handlowych firmy: „Alfred Biasion i Spółka" po poprzedniem uwidocznieniu, że spólniczka tej firmy Julia z Biasionów Mroczkowska z dniem 15 kwietnia 1896 ze spółki wystąpiła i

2. wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przeniesionej z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Alfred Biasion i Spółka" handel galanteryjny i optyczny w Krakowie, którego wyłącznym właścicielem jest Alfred Biasion, który firmę spółki w ten sposób podpisywać będzie, iż pod brzmieniem firmy „Alfred Biasion i Spółka" stampilią wyciśniętem lub wypisanem podpisze „Alfred Biasion".

Kraków, dnia 5 czerwca 1896.

L. 31230 (7862 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę M. Blausteiu et Bornstein wzywa każdego posiadacza wekslu z daty Kraków 31 czerwca 1896 na 900 złr. opiewającego, dnia 12 listopada 1896 płatnego, przez firmę M. Blaustein et Bornstein akceptowanego, aby takowy w ciągu 45 dni od dnia płatności t. j. od dnia 12 listopada 1896 począwszy tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu weksel ten na powtórne żądanie podającej za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 14 sierpnia 1896.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We czwartek dnia 29 października
po raz trzeci

Sprzedana Narzeczona

opera w 3 a. F. Smetany słowa K. Sabiny
(z repertuaru teatrów w Pradze i Wiedniu)

OSOBY:

Kruszyna wieśniak	Kiesman
Katinka jego żona	Kasprowiczowa
Marynka ich córka	Bohussówna
Michał gospodarz	Kratochwil
Agnieszka jego żona	Skalska
Tomek ich syn	Orzelski
Janek syn Michała po pierwszej żonie	Jerzyna
Keral swat	Bogucki
Skoczek, dyrektor komedyantów	Lelewicz
Esmeralda tancerka	Kliszewska
Muffi komedyant przebrany za Indyanina	Jednowski

Rzecz dzieje się w Czechach.
Reżyser J. Myszkowski
Nowe kostyumy podług oryginalnych wzorów.
Nowe dekoracye.

Jutro we środę po raz drugi Sprzedana Narzeczona.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Licytacya na garderobę męską, damską, stroje polskie, liberyę i różne ruchomości odbędzie się dnia 27 października od godz. 9 rano w znanym powszechnie handlu Jaszczyszyna, Lwów, ul. Teatralna Dom Narodny. 1228

Najlepszy prawdziwie domowy wikt na maśle poleca Szanownej Publiczności jadalnia przy ul. Mickiewicza l. 6 1253

Pożyczki do 100 zł. „Ludwik" poste restante Lwów. 1244

Wagi decymalne wyrobu krajowego, bardzo silne, wszystkie części kute

	100	150	200	250	300	400	500 kl.
sztuka zł.	17	19	22	27	30	35	40

Miary blaszane do spirytusu poleca **Piotr Chrząstowski,** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw katedry) 1242

Arak de Goa

butelka zł. 2.40, pół butelki zł. 1.25

Rum bremski stary

butelka zł. 1.80 i 2.40 — pół butelki ct 90 i zł. 1.20 poleca 1233

Fryderyk Schubuth
Lwów, Rynek 45.

Dwa medale zasługi!
Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.
Nowość: Tutki egipskie **„Orient"**
Uznanie
Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Nowo założony
wielki skład nut
poleca 1241
KSIĘGARNIA POLSKA
Lwów, plac Maryacki 11,
tanie wydawnictwa Petersa, Litolffa, Steingräbera i innych posiadamy zawsze w komplecie na składzie.
Katalogi wysyłamy na żądanie franko.

Najtańsze źródło!
Rękawiczki zimowe, łosiowe, glace z flanelką — szelki — podwiązki — krawaty — spodnie i kaftany kozłowe — bandaże i suspenzorya własnego wyrobu poleca 1238
Jakób Führer
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 10.
Z prowincyi za zaliczką.

Ogłoszenie. 1252

Ogłaszam niniejszem, że niezwrócone nam do dnia 28 października b. r. losy tyczące się budowy cerkwi w Krupcu uważane będą jako zakupione.

Komitet budowy cerkwi.
Krupiec, dnia 20 października 1896.
Ks. Józek Fedunowicz.

Ogłoszenie licytacyi.

Zakład zastawniczy A Allerhanda w Rzeszowie podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 czerwca 1896 a nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie: papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itp. dnia 12 listopada 1896 o godzinie 9 przed południem wobec c. k. notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedane będą. — Nowy Rynek l. 230/231. 1246
Zakład zastawniczy Artura Allerhanda w Rzeszowie.

Sadzonki drzew leśnych

z kultury lasowej, silne i tanie: sosna pospolita i czarna, modrzew, świerk, sosna amerykańska, akacya, brzoza, jasion, jawor, klon, wiąz, olcha czarna i biała, dąb, grab, jodła amerykańska, jarząbek, buk, głóg, poleca **Zarząd obszaru dworskiego Borowna**, poczta **Bochnia** 1130
Na żądanie posyła się cennik franko.

1248 Już wyszedł z druku

„BŁAWATEK"

elegancki kalendarz dla Pań i panienek
na rok
1897
obejmuje
bogatą część belletrestyczną, najlepszych naszych pisarzy, wiele prześlicznych wierszyków i t. p.
również
Warunki Piękności dla Pań
według których się stosując
zawsze piękną i zdrową się będzie

Dla dogodności Pań umieszczono spis i adresy wszystkich **Krawczyń i Modniarek we Lwowie.**

Cena 50 ct.

Po przesłaniu przekazem poczt. **56 ct.** wysyła franco Drukarnia narodowa — St. Maniecki i Spł. — Lwów — Hotel Żorża.

Konkurs. 1222

W browarze Biała około miasta Tyczyna jest wolną posada piwowara, odpowiedni kandydaci mają się zgłosić do 10 listopada 1896 pisemnie, przyjętemu zostaną koszta podróży wynagrodzone. Świadectwa i pisma należy przesłać na ręce L. Tanenbauma w Tyczynie. Chcący przystąpić do spółki z małą częścią tego interesu, będą mieli pierwszeństwo.

Z bolem serca oznajmiamy niniejszem wszystkim znajomym, że nasz drogi ojciec, brat, szwagier i dziadek

ZADIG GROEDEL

współwłaściciel dóbr skolskich i firmy Bracia Groedel

przeżywszy lat 75, po długiej i ciężkiej słabości w dniu 25 października 1896, o godzinie 7 wieczorem, w Wiedniu, przeniósł się do wieczności.

Niech w Bogu spoczywa.
Wiedeń 26 października 1896.
W smutku pogrążona rodzina.

W głębokim smutku pogrążeni, oznajmiamy niniejszem wszystkim naszym znajomym, że nasz czcigodny, długoletni towarzysz i współpracownik Pan

ZADIG GROEDEL

współwłaściciel dóbr Skolskich i firmy „Bracia Groedel"

po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 75, w dniu 25 października 1896 o 7 wieczorem w Wiedniu przeniósł się do wieczności.

Spokój Jego popiołom!
Demnia wyżna, 26 października 1896.
Bracia Groedel.

W niewysłowionym smutku pogrążeni, poczuwamy się do przykrego obowiązku, oznajmić wszystkim znajomym, że nasz czcigodny szef, Wielmożny Pan

ZADIG GROEDEL

współwłaściciel Państwa Skole i firmy „Bracia Groedel"

przeżywszy lat 75, po długiej i ciężkiej słabości zasnął w Panu w dniu 25 października 1896 o 7 wieczorem w Wiedniu.

Cześć Jego pamięci!
Demnia wyżna, 26 października 1896.
Urzędnicy Państwa Skole.

Wielka Inspruchka Loterya 50 centowa

Przedostatni tydzień. Ciągnienie 7. listopada.
Główna wygrana 75.000 koron
Gotówka 20 prc. mniej. 1170
Losy po 50 ct. sprzedają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, August Schellenberg i Syn, Schellenberg i Kreiser, Sokal i Lilien, M. Klarfeld.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

- 4 prc. listy hipoteczne koronowe,
- 4½ prc. listy hipoteczne.
- 5 prc. listy hipoteczne premiow.
- 4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
- 4½ prc. listy Banku krajowego.
- 4 prc. listy zast. Banku krajowego.
- 5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
- 4½ prc. pożyczkę krajową galic.
- 4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
- 4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
- 5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
- 4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4½ prc. pożyczkę propin. węg.
- 4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

Akcyjna Garbarnia w Rzeszowie

poleca wyrabiane we własnej
parowej fabryce pasów maszynowych
odznaczone na Wystawie krajowej dyplomem honorowym z. k. Ministerstwa handlu najlepszej jakości z kruponów (jądra) skór wołowych

pasy maszynowe impregnowane

kitowane i szyte, jakoteż rzemyki do wiązania i szycia pasów.

Smarowanie tych pasów zupełnie zbyteczne, gdyż są impregnowane, a na wilgoć, proch i wysoką ciepłotę nieczułe, rzemyki niezrównanej dobroci i po bardzo niskich cenach

Liczne uznania od P. T. właścicieli dóbr, gorzelń, młynów, fabryk, kopalń nafty i t. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.